



Fot. materiały organizatora

Barbórka z Dodą w Lubinie!

W najbliższy piątek, 4 grudnia, w lubińskiej hali widowiskowo-sportowej wystąpi Doda. To koncert zorganizowany przez władze miasta dla górników. Wstęp jest bezpłatny, jednak liczba miejsc ograniczona – wejdzie tyle osób, ile miejsc jest w hali.

– Od wielu lat KGHM dla swoich pracowników, dla mieszkańców miasta czy regionu nie zorganizował żadnej dużej imprezy rozrywkowej z okazji Barbórki. Są to wyłącznie krótkie, oficjalne uroczystości z udziałem kadry zarządzającej, więc my postanowiliśmy uhonorować zwykłych pracowników Polskiej Miedzi – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

Przed Dodą wystąpi zespół Top One, grający muzykę disco polo. Ich koncert rozpocznie się o godzinie 17, natomiast gwiazda pojawi się na scenie około godziny 19. Wieczór zakończy się bardzo hucznie – pokazem ogní sztucznych.

– Zaproponowaliśmy zarządowi KGHM zorganizowanie dużej imprezy. Barbórka jest raz do roku i można było skorzystać z dobrodziejstwa, jakim jest nasza hala widowiskowo-sportowa – mówi Robert Raczyński, prezydent Lubina. – Zupełnie niezrozumiała jest dla mnie decyzja o przeniesieniu uroczystości do Głogowa. To nieco dziecinne zachowanie, które do niczego nie prowadzi: obrażamy się i idziemy z zabawkami do innej piaskownicy – stwierdził w „Gościu dnia” w TV Regionalnej. – Jestem przekonany, że tegoroczne kontrowersje wokół centralnych obchodów górniczego święta są jednorazowym incydentem i w przyszłym roku barbórkowe ceremonie wrócą do Lubina – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

GINIE CORAZ WIĘCEJ PIESZYCH



Fot. Piaty

Aż dwoje pieszych – 80-letnia kobieta i 23-letni mężczyzna – zginęło ostatnio w Lubinie przechodząc w niedozwolonym miejscu przez jezdnię. To niejedyny takie tragiczne wypadki w tym roku. W sumie śmierć poniosły już cztery osoby. Znacznie więcej niż

w ubiegłym roku, gdy pod kołami zginął jeden pieszy.

– Przepisy przepisami, ale czasem lepiej mieć ze sobą odblaski również w terenie zabudowanym. Gdy na dworze jest ciemno, ulica słabo oświetlona, a my jesteśmy ubrani na czarno,

kierowca może nas nie zauważyć – przestrzega aspirant sztabowy Jan Pocięcha z lubińskiej policji. – Lepiej też nadłożyć kilkadziesiąt metrów, aby przejść przez jezdnię w miejscu bezpiecznym, do tego przeznaczonym – dodaje.

str. 3

reklama



**Od nas Mikołaj
zawsze wychodzi zadowolony**

U KUBUSIA ul. Wrocławska 7, 59-300 Lubin Galeria Lubińskie Błonia przy Cuprum. www.ukubusia.pl



Życzymy dębowej!

» **Pół wieku razem – taki jubileusz świętowały 23 pary z Lubina. Prezydent Robert Raczyński złożył im gratulacje i wręczył Medale za Długotrwałe Pożycie Małżeńskie.**

Złote gody to jedna z najpiękniejszych małżeńskich rocznic. Pięćdziesiąt lat to mnóstwo wspomnień, wzruszeń, doświadczeń dobrych i trudnych oraz marzeń, które doczekały spełnienia lub wciąż jeszcze na nie czekają. Jedno z oczywistych pytań dotyczyło sposobu na wspólne szczęście przez tak długi czas.

– Miłość i zrozumienie, nie poza tym – odpowiada bez wahania pani Bogumiła Błauciak. – I na przyszłość życzyli-

W czasie uroczystości nie zabrakło pytań o receptę na długie i szczęśliwe pożycie małżeńskie



Fot. Joanna Dziubek

byśmy sobie tylko zdrowia, niczego więcej już nam nie potrzeba. Ma-

my siebie, dziecko, dwoje wnuków i czekamy na prawnuki.

– Nigdy nie myślałam, że wytrzymam z moim mężem tyle lat. Ważne jest przede wszystkim zrozumienie, cierpliwość i chyba jednak miłość – żartuje pani Krystyna Mrozek, która swojego męża spotkała w Zaganiu, gdzie odwiedzała swoją rodzinę. Jak wielu jubilatów, do Lubina przyjechali z powodu podjęcia pracy w rozwijającym się przemyśle miedziowym. – Przywiozłem żonę z Łodzi, wielkiego miasta o randze wtedy niemal równej stolicy, na głęboką

provincję – opowiada pan Kazimierz Mrozek. – Tu mieszkało wtedy tylko 3 tysiące ludzi, a po ulicach chodziły jeszcze kury. To było dla niej wielkie przeżycie, ale została ze mną. Wierzyć się nie chce, że już tyle lat minęło.

W Centrum Kultury Muza gościli nie tylko szacowni jubilaci, lecz także ich dzieci, wnuki i niejednokrotnie prawnuki. W niejednym oku błyszczała łza.

– W małżeństwie piękne jest to, że wciąż można odnajdywać w naszej drugiej połowie coś nowego i w związku z tym na nowo tę miłość przeżywać – mówił prezydent Robert Raczyński. – Życzę takiego szczęścia wszystkim, w tym także sobie. Życzę też, żeby ich dzieci i wnuki też znalazły osobę, z którą będzie im dane obchodzić taką rocznicę.

My również gratulujemy jubilatów i życzymy im, by w szczęściu i zdrowiu mogli celebrować rocznicę dębową, oznaczającą wspólne przeżycie 80 lat.

JOANNA DZIUBEK

Medale wręczył prezydent Lubina Robert Raczyński



LEGENDARNY CHÓR ALEXANDROWA
oraz
CHÓR GÓRNICZY

RAZEM NA SCENIE
po raz pierwszy w Lubinie
zaśpiewają Hymn

2.12 LUBIN
Hala Widowiskowo Sportowa RCS

Z materiałów promocyjnych
nie zniknęła informacja
o wspólnym koncercie,
mimo rezygnacji górników

Alexandrow bez górników

■ **Górnicy Chór Męski ZG Lubin nie zaśpiewał podczas koncertu Chóru Alexandrowa. Chociaż na materiałach promocyjnych była informacja o wcześniej zaplanowanym wspólnym występie, widzowie zobaczyli tylko rosyjskich artystów.**

Powodem, dla którego program koncertu uległ takiej zmianie, jest decyzja lubińskiego chóru. Jego członkowie nie mogli zaakceptować sposobu, w jaki organizatorzy tournée – Europejska Agencja Reklamowa z Warszawy – prowadzili przygotowania do wspólnego występu.

– Traktujemy naszą pracę bardzo poważnie i nie do przyjęcia jest dla nas sytuacja, w której nie otrzymaliśmy nawet poprawnej partytury, która pozwoliłaby nam się właściwie przygotować do koncertu – wyjaśnia Piotr Strzelecki, kierownik chóru górniczego. – Chcieliśmy także móc zaśpiewać coś więcej, niż „Hymn Górniczy”, ale organizator nie odniósł się do tej propozycji. Nie mieliśmy też możliwości żadnej próby z drugim zespołem. Efekt mógłby być naprawdę opłakany.

Strzelecki o decyzji chóru powiadomił organizatorów w e-mailu wysłanym 21 października. Odpowiedzi nie otrzymał, a kopię tej wiadomości przesłał do naszej redakcji. Z kolei Piotr Skulski, szef agencji EAR, twierdzi przed koncertem, że taka korespondencja do niego nie dotarła, nikt też do niego nie zadzwonił ani nie przysłał oficjalnego pisma. Dla niego więc wszystkie wcześniejsze ustalenia z lubińskim chórem wciąż były aktualne.

Skulski stanowczo ucina dalsze rozmowy na temat organizacyjnego nieporozumienia, ponieważ jego uwaga skupia się na Chórze Alexandrowa. – To jest jego trasa i to on jest tu najważniejszy – mówi. – Maluch nie będzie przecież holował mercedesa.

Lubinianie żałują, że nie zaśpiewali podczas koncertu 2 grudnia, ale nie chcieli ryzykować, że ich występ nie będzie profesjonalnie przygotowany. Sami skoncentrowali się na zaplanowanej na 12 grudnia uroczystości z okazji 35-lecia zespołu, która przygotowana zostanie z wielkim rozmachem.

JOANNA DZIUBEK

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

KOKAL DLA NIEPALĄCYCH

HELIOS

HELIOS DLA DZIECI

5-6 grudnia

Mikołajki w kinie Helios

Bella 2 i Sebastian

PREMIERA!

PIERWSZY RAZ W KINIE

DOBRY DINOZAUR

PRZEDPREMIEROWO!

Scoby-Dool

Uptór w ośrodku

Scoby-Dool

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Fot. Pradzy

Potrącenia zdarzają się zarówno na pasach, jak i w miejscach, gdzie nie ma przejść dla pieszych. W ubiegłym roku zginęła jedna osoba, a w tym czterech pieszych

Ginie coraz więcej pieszych

» Aż dwoje pieszych – 80-letnia kobieta i 23-letni mężczyzna – zginęło ostatnio w Lubinie przechodząc w niedozwolonym miejscu przez jezdnię. To niejedyne takie tragiczne wypadki w tym roku. W sumie śmierć poniosły już cztery osoby. Znacznie więcej niż w ubiegłym roku.

– Przepisy przepisami, ale czasem lepiej mieć ze sobą odblaski również w terenie zabudowanym. Gdy na dworze jest ciemno, ulica słabo oświetlona, a my jesteśmy ubrani na czarno, kierowca może nas nie zauważyć – przestrzega aspirant sztabowy Jan Pocięcha z lubińskiej policji. – Lepiej też nadłożyć kilkadziesiąt metrów, aby przejść przez jezdnię w miejscu bezpiecznym, do tego przeznaczonym – dodaje.

Potrącenia zdarzają się zarówno na pasach, jak i w miejscach, gdzie nie ma przejść dla pieszych. Ostatnio jest ich coraz więcej. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy na portalu lubin.pl między innymi o potrąceniach na pasach pod Galerią Cuprum Arena oraz na ulicy Legnickiej.

W ubiegłym roku do 30 listopada doszło do 41 zdarzeń drogowych z udziałem pieszych. W tym roku było ich mniej, bo 32. Więcej jednak było rannych i więcej osób zginęło. – W 2014 do 30 listo-

pada w zdarzeniach drogowych rannych zostało ośmioro pieszych, w tym roku dziewięcioro. W ubiegłym roku zginęła jedna osoba, a w tym czterech pieszych – wylicza aspirant sztabowy Pocięcha.

Do tych najtragiczniejszych w skutkach wypadków zazwyczaj dochodzi w miejscach, gdzie kierowcy nie spodziewają się natknąć na piesze, czyli tam gdzie nie ma pasów.

W ostatnią sobotę nad ranem, gdy było jeszcze ciemno, zginął 23-letni mężczyzna z Lubina. Próbował przejść przez krajową trójkę w pobliżu salonu BMW w niedozwolonym miejscu. Najpierw uderzyło w niego jedno auto, a chwilę później następne.

Tydzień wcześniej, 20 listopada, w Lubinie zginęła 80-latką. Starsza lubinianka przechodziła przez jezdnię przy wyjeździe z Lubina na Legnicę, na wysokości ogródków działkowych, tuż za salonem Toyoty. Uderzyła

w nią 44-letnia legniczanka jadąca volkswagenem.

– Była godzina 17, więc zapadał już zmrok. 80-latką ubrana była w ciemną odzież, ponadto przechodziła przez jezdnię w miejscu, które nie jest do tego przeznaczone. Kobieta, która prowadziła volkswagena, twierdzi, że nie spodziewała się pieszej w tym miejscu, ponadto oślepiły ją światła samochodów jadących z naprzeciwka – dodaje Liliana Łukasiewicz z Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Piesza nie miała żadnych elementów odblaskowych. W terenie zabudowanym piesi nie muszą ich nosić, jednak czasem warto. O tej porze roku, gdy szybciej robi się ciemno, a ludzie ubierają się zazwyczaj w szarą lub ciemną odzież, takie odblaski bardzo pomagają.

Nie warto też ryzykować życia i przechodzić w miejscach, gdzie nie ma pasów. Taka niefrasobliwość może nas kosztować życie.

MARTA CZACHÓRSKA

ZARZUTY W SPRAWIE bulwersującej reklamy wódki

■ Rok za kratkami może spędzić Marta S. – 28-latką, która stworzyła bulwersującą reklamę wódki Żytnia Extra z użyciem słynnej fotografii Krzysztofa Raczkowiaka, pokazującej wydarzenia ze Zbrodni Lubińskiej. Kobieta będzie musiała zapłacić także grzywnę. Przyznała, że nie wiedziała, co wydarzyło się w 1982 roku w Lubinie. Co ciekawe z wykształcenia jest historykiem.

Przypomnijmy, że bulwersująca reklama pojawiła się w sierpniu tego roku na stronie Żytnia Ekstra na profilu społecznościowym. Wykorzystano w niej zdjęcie Krzysztofa Raczkowiaka, przedstawiające grupę ludzi niosących postrzelonego przez milicję w 1982 r. Michała Adamowicza, członka Solidarności. Zdjęcie podpisane było „Kac Vegas? Scenariusz pisany przez Żytnię”. Wywołało to falę krytyki. Autorką reklamy jest 28-letnia Marta S., która usłyszała zarzuty.

– Marta S. dokonała pomówienia pokrzywdzonego o określone właściwości i zachowania, poprzez publikację zdjęcia z jego wizerunkiem, wykonanego 31 sierpnia 1982 roku podczas wydarzeń lubińskich opatrzonego logo wódki oraz komentarzem sugerującym negatywne nastawienie właściwości, czym mogła go poniżyć w opinii publicznej – mówi prokurator Dariusz Nowak.

Marta S., pochodząca z Olsztyna, przyznała się do popełnienia przestępstwa i złożyła obszernie wyjaśnienia. Stwierdziła, iż jest jej bardzo przykro w związku z zaistniałą sytuacją, że jednym błędem spowodowała całą lawinę wydarzeń, które dotknęły nie tylko osoby pokrzywdzone, ale również jej pracodawców i rodzinę. Bardzo żałuje tego co się stało.

Marta S. nie odpowie za naruszenie praw autorskich.

– Wykonanie fotografii z wydarzeń lubińskich nastąpiło w okresie obowiązywania ustawy z dnia 10 lipca

1952 r. o prawie autorskim. Przepisy te obowiązywały do dnia 24 maja 1994 r., tj. do momentu wejścia w życie aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ustawa ta rozróżniała takie pojęcie jak fotografia reporterska. Analiza ustawy z 1952 r. wskazuje, iż nie stanowiły przedmiotu prawa autorskiego reporterskie zdjęcia fotograficzne – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Za przestępstwo zniesławienia Marcie S. grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku.

Warto dodać, że Marta S. tłumaczyła, że ze względu na swój młody wiek nie posiada bliższej wiedzy o wydarzeniach stanu wojennego, a w szczególności o tym co się wydarzyło w 1982 roku w Lubinie. Nie wiedziała, jakie wydarzenie przedstawia zdjęcie. Kobieta z wykształcenia jest historykiem.

MALWINA KOMARNICKA



Fot. Archiwum

MUZYCZNA BARBÓRKA W LUBINIE



ZAGRAJĄ: TOP ONE DODA



4.XII.2015
HALA RCS

WEJŚCIE
BEZPŁATNE

START
GODZ. 17



ENNIO MORRICONE
THE 60 YEARS OF MUSIC TOUR
KONCERT Z UDZIAŁEM CHÓRU I ORKIESTRY 200 MUZYKÓW NA JEDNEJ SCENIE

23.02.2016
WROCŁAW, HALA STULECIA
WWW.WROCLAW2016.PL

BILETY NA EVENTIM.PL

WWW.ENNIOMORRICONE.ORG
www.facebook.com/maestroennio morricone

WROCŁAW 2016 Europejska Stolica Kultury

SPINANSOWANE ZE ŚRODKÓW

WSPÓŁORGANIZATORZY

PARTNER STRATEGICZNY

PATRONI MEDIALNI

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

NFM

KGHM

my music

Trójka

TVP 2



MATKI. CÓRKI. BUNTOWNICZKI.
SUFRAŻYSTKA

KINO „MUZA” ZAPRASZA
4 - 10 XII

BILETY JUŻ OD 15 ZŁ
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

DOBRY WIECZÓR
KONCERT ZESPOŁU
VOO VOO

5 XII GODZ. 19:00
CK „MUZA”, DUŻA SALA
BILETY: 40 ZŁ (W DNIU KONCERTU 50 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Wiadomości

Powiatowe

Górnicy świętowali w hali

» Jak przyznają sami górnicy, taki dzień, gdy wspólnie mogą zasiąść przy jednym stole, zdarza się tylko raz w roku. Mowa oczywiście o organizowanych z okazji Barbórki karczmach piwnych. Jedną z nich, przygotowaną przez NSZZ Solidarność ZG Polkowice-Sieroszowice odbyła się w sobotę, 28 listopada, w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.



Fot. Adam Michalik

Barbórka w naszym regionie stała się jednym z najważniejszych świąt w roku, ponieważ wtedy po całorocznym trudzie górnicy odpoczywają od mroku i zaduchu podziemnych korytarzy. Tradycją jest już, że na przełomie listopada i grudnia okrug Zagłębia Miedziowego, a więc także Lubin zalewa fala górniczych biesiad, w których biorą udział górnicy.

– To jest taki dzień dla górników, w którym każdy przychodzi tutaj psychicznie odpocząć i spotkać się ze swoimi kolegami, kierownikami czy też naszymi pracodawcami – mówi Adrian Wilczyk, członek Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w ZG Polkowice-Sieroszowice.

Na karczmie nie zabrakło także gości, wśród których był m.in. starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda czy poseł na Sejm RP – Krzysztof Kubów, którzy podkreślali jak ciężkim zawodem jest górnictwo.

– Karczma to ukoronowanie całorocznej ciężkiej i bardzo niebezpiecznej pracy. To jest dla górników okres świętowania i radości, a to się tym ludziom po prostu należy – podkreśla Krzysztof Kubów.

Barbórkowa biesiada NSZZ Solidarność ZG Polkowice-Sieroszowice już po raz drugi organizowana jest w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego, z czego radości nie ukrywa prezes RCS-u Piotr Midziak.

– Górnicy po raz kolejny udowadniają, że potrafią się bawić. W tamtym roku gościli u nas po raz pierwszy i tym razem postanowili powtórzyć biesiadę również u nas, ponieważ drugiego takiego obiektu jak ten do zorganizowania karczmy na Dolnym Śląsku nie znajdziemy – mówi Piotr Midziak.

Po zakończeniu oficjalnej części, podczas której byliśmy świadkami między innymi pochodu Lisa Majora oraz skoku przez skórę, górnicy przeszli do zabawy, która trwała do późnych godzin nocnych.

Wiele świątecznych ozdób przywieziono w poniedziałek do hospicjum stacjonarnego w Lubinie

Były stroiki, aniołki, bombki

ADAM MICHALIK



Volontariat Dzieci z Naroczyc



Fot. Michał Lubera

Pamiętają o potrzebujących

■ Ręce do pracy, głowa do pomysłów – z takim założeniem wolontariusze Dzieci z Naroczyc każdego dnia niosą pomoc najbardziej potrzebującym. Tym razem do podopiecznych lubińskiego hospicjum przyjechali z własnoręcznie wykonanymi ozdobami świątecznymi.

pojawiają się uśmiechy. – Cały czas pamiętamy o ludziach cierpiących, a w przedświątecznym okresie jest to szczególnie ważne. Nie udało się wynająć busa, więc wsiedliśmy w prywatne samochody i przyjechaliśmy – mówi Wiera Zgobik, pomysłodawczyni wolontariatu. – Mi osobiście takie akcje dają po prostu dużo energii do działania – dodaje.

Stroiki, aniołki, bombki – a wszystko wykonywane ręcznie. Wiele takich ozdób przywieziono do hospicjum stacjonarnego w Lubinie. – Po prostu spotkaliśmy się w świetlicy i wspólnie zrobiliśmy ozdoby – mówi Kubowa z wolontariatu.

To miejsce szczególnie, dla wielu przecież bardzo smutne. Ale kiedy tylko przyjeżdża wolontariat, na twarzach

Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium uhonorował statuetką z żonkilem pomysłodawczynię wolontariatu, Wierę Zgobik za okazywane od lat wsparcie, przedłużając tym samym listę zasłużonych z październikowej uroczystości 10-lecia placówki. – Tak procentuję dobro – mówi Zbigniew Warczewski o Dzieciach z Naroczyc.

MICHAŁ LUBERA



Wiele świątecznych ozdób przywieziono w poniedziałek do hospicjum stacjonarnego w Lubinie



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Dotacje na działalność gospodarczą JESZCZE W 2015 ROKU

Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie posiada środki dla osób bezrobotnych na założenie indywidualnej działalności gospodarczej. Dofinansowanie zostanie udzielone w ramach programów finansowanych ze środków Unii Europejskiej dla następujących grup bezrobotnych:

- ▶ dla trzech osób do 30. roku życia z kategorii NEET (tj. osób które nie są zatrudnione, nie kształcą się w trybie stacjonarnym, nie szkolą się i w ostatnich 4 tygodniach nie brały udziału w szkoleniu finansowanym ze środków publicznych). Dotacje finansowane będą ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.
- ▶ dla ośmiu osób powyżej 30. roku życia pozostających bez pracy, znajdujących się w szczególnej sytuacji, tj.:
 - kobiet
 - osób o niskich kwalifikacjach (tj. maksymalnie z wykształceniem średnim, z wyłączeniem szkół policealnych)
 - długotrwale bezrobotnych

- osób po 50. roku życia
- niepełnosprawnych

Dotacje finansowane będą ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego.

Z uwagi na fakt, iż urzędy pracy mogą realizować ww. projekty do końca 2015 roku, podpisanie umów pomiędzy bezrobotnym a urzędem pracy dot. przyznania środków musi nastąpić jeszcze w grudniu 2015 roku.

Wszystkie osoby bezrobotne, które będą ubiegały się o dotację i złożą wniosek zostaną zaproszone do urzędu, by opowiedzieć o planowanej działalności. Urząd przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu środków będzie brał również pod uwagę rodzaj planowanej działalności, przygotowanie merytoryczne wnioskodawcy (tj. czy posiada doświadczenie lub kwalifikacje do prowadzenia wskazanej działalności), znaczenie będzie miało również, czy działalność prowadzona będzie na terenie powiatu oraz okres rejestracji wnioskującego w urzędzie pracy.

Aby dotacja była bezzwrotna, osoba musi prowadzić działalność gospodarczą przez rok. Po zakończeniu tego okresu musi przedstawić zaświadczenie z ZUS o tym, że była zgłoszona do ubezpieczenia z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej oraz z Urzędu Skarbowego o fakcie pozostawania podatnikiem. O dotację mogą ubiegać się jedynie osoby, które do tej pory nie otrzymały bezzwrotnych środków na założenie działalności gospodarczej lub spółdzielni socjalnej. Istotne jest również to, iż warunkiem podpisania umowy jest jej zabezpieczenie poprzez dwóch poręczycieli, którzy uzyskują zarobki co najmniej 2 tys. zł brutto.

Dotacje na rozpoczęcie indywidualnej działalności gospodarczej cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie udzielił w tym roku dotacji dla 111 osób bezrobotnych, w 2014 roku dla 135 osób.

IWONA ISZTWAN



BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Porządkują stan prawny dróg

Na ostatniej sesji radni powiatowi przekazali Lubinowi jako darowiznę grunty, na których położone są drogi przy ulicach Bilińskiego i Wrocławskiej. Jest to kolejny krok w kierunku uregulowania stanu prawnego gruntów i dróg do nich należących.

– Przed 2001 rokiem większość dróg była drogami wojewódzkimi. Później kategorizowano je jako powiatowe, mimo że nie spełniały one kryteriów dróg powiatowych – mówi Joanna Krajewska-Niemczyk, zastępca dyrektora departamentu architektury, nieruchomości i rozwoju Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Droga powiatowa powinna łączyć ze sobą siedziby ościennych powiatów. Stąd od kilku lat miejscowe drogi, kategorizowane niegdyś jako powiatowe, przekazywane są do gmin, ponieważ nie spełniają kryterium dróg powiatowych.

– Drogi gminne, które przez minione lata były drogami powiatowymi przekazywane są do gmin, ponieważ powinny do nich należeć. Dzisiejsze przekazanie gruntów powiatowych do gminy miejskiej Lubin jest niczym innym jak dalszym porządkowaniem i regulowaniem stanów prawnych dróg, które już w 2001 roku zostały zaliczone do kategorii dróg gminnych na terenie miasta Lubina. Jeśli dana droga powinna być gminna i zgodnie z tym została do gminy przekazana, to i grunt, na którym jest położona dla pełnego porządku powinien do tej gminy należeć – dodaje Joanna Krajewska-Niemczyk.

MARTA DYKAS

Strażacy ewakuowali starostwo



» **Najpierw pojawił się dym, później włączył się alarm, a po chwili wszyscy pracownicy zostali ewakuowani na zewnątrz. Niemalże natychmiast pod siedzibą starostwa pojawiły się trzy wozy strażackie, które podjęły akcję ratunkową. Strażacy przy użyciu drabiny i kosza strażackiego uratowali dwie osoby odcięte ogniem na drugim piętrze budynku.**

Na szczęście były to tylko ćwiczenia przeciwpożarowe, które urząd zobowiązany jest przeprowadzać co dwa lata. Jak się okazało, system alarmowania nie za-

wiodł, a cała akcja trwała zaledwie 25 minut.

– Bezpieczeństwo pracowników i mieszkańców, którzy przychodzą do starostwa załatwiać

różne sprawy, jest dla nas bardzo ważne – mówi Paweł Kleszcz, sekretarz powiatu lubińskiego. – Cykliczne sprawdzanie, czy podczas ewentualnego zagrożenia jesteśmy gotowi sprawnie ewakuować ludzi i zabezpieczyć budynek, to nasz obowiązek. Musimy też przygotować się na ewentualność, kiedy akcja ratunkowa miałaby być trudna i wykorzystywać do tego ciężki sprzęt strażacki.

Po zakończonych ćwiczeniach wszyscy pracownicy wrócili na swoje stanowiska, a mieszkańcy mogą znowu spokojnie załatwiać sprawy urzędowe.

MARTA DYKAS



System alarmowania nie zawiodł, a cała akcja trwała zaledwie 25 minut. Takie ćwiczenia starostwo musi przeprowadzać co dwa lata

Fot. Marta Dykas

PAMIĘTAMY...

34. ROCZNICA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO W POLSCE

13 GRUDNIA



Starosta Lubiński Adam Myrda

zaprasza mieszkańców Powiatu Lubińskiego do wzięcia udziału w uroczystościach z okazji

34. ROCZNICY WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO W POLSCE, które odbędą się w dniu

13 grudnia 2015 r.

godz. 18:00

Msza święta w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie.

Po mszy przemarsz pod Pomnik „Solidarności” i złożenie kwiatów.



Nowa wiata

» **Ponad rok mieszkańcy Miłosnej czekali na ustawienie nowej wiaty przystankowej przy drodze krajowej nr 36. W październiku 2014 r. doszło w tym miejscu do tragicznego wypadku samochodowego.**

Przypomnijmy, w przydrożnym przystanku autobusowy z dużą prędkością uderzył samochód osobowy, którym jechało czterech mężczyzn. Dwóch z nich zginęło na miejscu, trzeci zmarł w szpitalu. W chwili wypadku na przystanku na szczęście nikogo nie było, a jego konstrukcja uległa całkowitemu zniszczeniu.

Od tamtego czasu mieszkańcy Miłosnej, którzy brak

wiaty szczególnie mocno odczuwali w zimnej i deszczowe dni, składali kolejne petycje i skargi do Urzędu Gminy. Aby móc ustawić nową wiatę, samorząd potrzebował m.in. formalnej zgody na zajęcie pasa ruchu drogowego. Gmina przez ponad rok wymieniała w tej sprawie korespondencję z wrocławskim oddziałem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

– Niestety procedury związane w przygotowaniu niezbędnych dokumentów przeciągnęły się aż do listopada tego roku – wyjaśnia Maja Grohman, rzecznik prasowy wójta gminy Lubin. – W końcu GDDKiA wydała oczekiwaną decyzję i nowa wiata mogła zostać ustawiona. Gmina Lubin przeprosza mieszkańców za związane z tym utrudnienia.

JOANNA DZIUBEK



Aby móc ustawić nową wiatę, samorząd potrzebował m.in. formalnej zgody na zajęcie pasa ruchu drogowego

Fot. UG Lubin, archiwum



W naszym powiecie pozostało pięć budek telefonicznych: dwie w Lubinie i po jednej w Ścinawie, Miłosnej i Chobieni

Fot. Marta Czachórska

Zostało zaledwie kilka

■ **Odkąd telefony komórkowe stały się powszechne, niewiele osób korzysta z budek telefonicznych. Powoli znikają one z polskich ulic. Do końca tego roku zlikwidowane zostaną kolejne tysiące publicznych aparatów. W powiecie lubińskim po tegorocznej likwidacji zostało w sumie pięć takich urządzeń.**

– Usługa automatów publicznych nie jest rentowna. Nie ma zapotrzebowania na te usługi. Automaty zostały wyparte przez tanią i powszechną telefonię komórkową – Maria Piechocka z biura prasowego Orange Polska wyjaśnia powody likwidacji kolejnych budek telefonicznych.

Do końca 2015 roku Orange Polska zamierza jeszcze zlikwidować 1440 publicznych automatów telefonicznych. Pod koniec grudnia będzie ich w całym kraju w sumie 5,5 tysiąca. Warto dodać, że jeszcze w 2000 r. w Polsce było 95 tys. budek telefonicznych, zaś w 2014 liczba ta spadła do około 13 tys.

– Obecnie automaty będą znajdowały się jedynie w więzieniach, zakładach zamkniętych oraz na szpitalnych oddziałach oraz po jednym publicznym aparacie samoinkasującym w gminie – informuje Maria Piechocka z biura prasowego Orange Polska. – W powiecie lubińskim zakończyliśmy likwidację automatów zaplanowane w 2015 roku – dodaje.

W naszym powiecie pozostało pięć budek telefonicznych. W samym Lubinie są dwa publiczne aparaty telefoniczne: jeden w szpitalu przy ulicy Bema na oddziale dziecięcym, drugi obok Muzy przy Armii Krajowej. Po jednym aparacie telefonicznym znajduje się w Ścinawie, Miłosnej i Chobieni. W pierwszej z wymienionych miejscowości znajdziemy go w sklepie Rolnik przy ulicy Kościuszki, w drugiej na stacji paliw przy drodze do Wrocławia. Zaś w ostatniej, w Chobieni telefon umieszczony jest w przychodni zdrowia przy ulicy Parkowej 1.

Czy ktoś jednak jeszcze z nich korzysta?

MARTA CZACHÓRSKA

STAWKI GMINNYCH PODATKÓW UCHWALONE

■ **Radni gminy Lubin przyjęli uchwałę w sprawie nowych stawek podatku od nieruchomości. Różnicę zauważą właściciele gruntów i budynków, które w całości lub części służą do prowadzenia działalności gospodarczej.**

Tym razem rada zebrała się w świetlicy wiejskiej w Osieku. Stawki podatków były jednym z głównych tematów sesji i już na samym początku wywołały burzliwą dyskusję. Nie chodziło w niej o same kwoty, a o wniosek Pawła Łukasiewicza, radnego z opozycyjnego ugrupowania „Razem dla Gminy”, który złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad dyskusji na temat całkowitego zniesienia tej daniny.

– Przypomnę, że była to jedna z wyborczych obietnic wójta Tadeusza Kielana i uważam, że najwyższa pora, abyśmy zaczęli na ten temat roz-



Fakt, że radni ustanowili stawki podatku, nie oznacza, że mieszkańcy znów będą musieli płacić go we wcześniejszej wysokości. – Wszystkie stawki musimy ustalić, bo takie są przepisy – wyjaśnia Grabowski

Fot. Joanna Dziubek

mawiać – argumentował radny. Jego wniosek nie został przyjęty na sesji, ale przygotowany przez opozycję projekt uchwały trafi do zaopiniowania przez urzędowego radcę prawnego. Pod głosowanie rady gminy zostanie przekazany po przejściu obowiązującej ścieżki legislacyjnej.

Ze względu na to, że Paweł Łukasiewicz zbyt późno zło-

żył swój wniosek, radni musieli odrzucić go ze względów formalnych.

– Jednym z pierwszych projektów uchwał złożonych przez wójta Tadeusza Kielana, w niespełna miesiąc od objęcia stanowiska, był właśnie wniosek o zniesienie w całości podatku od nieruchomości – odpowiada Norbert Grabowski, przewodniczący ra-

dy gminy. – Został on wtedy zablokowany przez pana radnego Łukasiewicza i kolegów z jego klubu, kiedy miał on jeszcze większość w radzie. Trudno mi uwierzyć, że pan Łukasiewicz tego nie pamięta, bo był przecież wówczas wiceprzewodniczącym rady gminy Lubin.

Fakt, że radni ustanowili stawki podatku, nie ozna-

cza, że mieszkańcy znów będą musieli płacić go we wcześniejszej wysokości. – Wszystkie stawki musimy ustalić, bo takie są przepisy – wyjaśnia Grabowski. – Ale w dalszym ciągu obowiązuje uchwała, którą podjęliśmy w styczniu tego roku, która zwalnia mieszkańców od płacenia niektórych podatków od nieruchomości.

Zwolnienie to obejmuje budynki: mieszkalne, zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym i pozostałe, w tym zajęte na prowadzenie działalności przez organizacje pożytku publicznego.

O 1 grosz za m² powierzchni zmaleje kwota podatku za użytkowanie gruntu do prowadzenia działalności gospodarczej, za to o 3 grosze wzrośnie stawka podatku za wszystkie inne grunty. Za ziemię pod zbiornikami wodnymi wciąż trzeba będzie zapłacić 4,58 zł za m². Z decyzji radnych mogą cieszyć się osoby, które prowadzą działalność gospodarczą w swoich budynkach – w ich przypadku stawka podatku spadnie o 27 groszy za m² i wyniesie 22,86 zł. Wszystkie kwoty obowiązujące będą od 1 stycznia przyszłego roku.

JOANNA DZIUBEK

Po „Mam talent” posypały się propozycje

» Lubinianka Liliana Iżyk ostatecznie zajęła piąte miejsce podczas finału programu „Mam talent”. Choć nie wygrała, nie kryje radości i satysfakcji z tego jak daleko udało jej się zejść. Otrzymała też wiele ciekawych propozycji. O niektórych może już mówić, z wyjawieniem reszty woli poczekać. Wciąż marzy o studiach, operowych scenach i chce propagować śpiew klasyczny.

– Jestem bardzo zadowolona z finału. Dałam z siebie, ile mogłam. Usłyszałam wiele przychylnych opinii. Cieszę się z tego piątego miejsca. Żeby tak daleko doszła, musiało na mnie zagłosować mnóstwo osób. Fajnie, że im się spodobało to, co robię – mówi Liliana. – Denerwowałam się przed finałem, ale gdy zobaczyłam na widowni rodzinę i znajomych, którzy mi kibicowali, cały stres zniknął – dodaje.

Młoda sopranistka wspomina przygodę z programem TVN-u bardzo pozytywnie. Zdobyła doświadczenie i wielu przyjaciół – między innymi grupę Scorpion Dance, z którą rywalizowała, a teraz jej przedstawiciele przyjechali na finał programu, żeby jej kibicować. Jednocześnie ze śmiechem zastrzega, że wię-

cej występów w talent show nie planuje. Ma za to dużo innych planów.

Już w czasie trwania programu posypały się różne propozycje. O niektórych Liliana nie chce mówić, dopóki nic nie zostało uzgodnione i podpisane. Są jednak i sprawy pewne, jak na przykład to, że lubinianka będzie śpiewać przed meczami koszykarzy MKS Dąbrowa Górnicza.

– Sami się do mnie zwrócili. Będę miała dwie minuty przed każdym spotkaniem, które będą grać u siebie. Pomyslałam, że to wspaniały sposób, by propagować śpiew klasyczny i się zgodziłam – wyznaje.

Do lubinianki odezwała się też warszawska fundacja, proponując koncerty w operach. Ponadto pewna opera zaprosiła ją na przesłuchanie.



– Jestem bardzo zadowolona z finału. Dałam z siebie, ile mogłam – mówi Liliana

– To na razie propozycje. Przyznam, że dostałam ich ostatnio sporo – mówi młoda wokalistka. – Wydaje mi się, że to zwrotny punkt w moim życiu i wiele się zmienia. Na razie skupiam się jednak na ćwiczeniach. Prowadzę też kilka rozmów – dodaje.

Liliana nadal marzy o szkole. Nagrywa swój śpiew, a nagrania zamierza wysłać do kilku szkół: do Chicago i do Rzymu, rodzina namawia ją też na Julliard, czyli nowojorską renomowaną wyższą uczelnię muzyczną i artystyczną. – Gdyby mi się udało dostać do którejś z tych szkół,

byłabym bardzo szczęśliwa. Jedyną przeszkodą mogłyby być finanse – wyznaje dziewczyna.

Artystka chciałaby przede wszystkim śpiewać, czyli robić, to co kocha najbardziej, a także propagować śpiew klasyczny i wydać płytę z własnymi kompozycjami, w któ-

rych łączy wokół klasyczny z fortepianem i smyczkami.

Jednak największym marzeniem Liliany jest rola Madame Butterfly, a także występ w operze w Sydney. – Ale to już takie długofalowe marzenia, na przyszłość – kończy z uśmiechem.

MARTA CZACHÓRSKA

Miesięczną średnią zrobili w tydzień

■ Łącznie zebrali aż 80,5 litra krwi! To wynik dwóch akcji przeprowadzonych przez kibiców Zagłębia Lubin oraz Kluby HDK Serce Górnik, Kropla Życia i OSP z Krzewina Wielkiego. Namawiano do oddawania krwi, ale także szukano dawców szpiku dla kilkuletniej Ali Goś.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni. Udało się nie tylko powtórzyć wynik z sierpnia, ale także go przekroczyć – mówi Zbigniew Młotek z Serca Górnik.

Od pierwszych dni akcji dawcy pojawiali się już od wczesnych godzin. Wśród nich strażacy, samorządowcy, mieszkańcy Lubina i okolic w różnym wieku.

W efekcie w punkcie krwiodawstwa w ciągu całego tygodnia pojawiły się 252 osoby.



Kolejna zbiórka krwi szykowana jest na walentynki

Jak informuje lubiński RCKiK, to 1/3 bilansu miesięcznego. Dla Ali Goś, która choruje na białaczkę, zarejestrowało się 84 potencjalnych dawców szpiku. Organizatorzy są przekonani, że rezultat udało się osiągnąć dzięki szeroko zakrojonej współpracy i wielu ludziom dobrej woli.

Zaczęło się od akcji kibiców 23 listopada. Pod koniec tygodnia ze swoją inicjatywą włączyli się także górnicy. – Cel był jeden, więc można śmiało mówić o wzajemnym wsparciu. Od tej pory akcje będziemy organizować wspólnie – mówi Zbigniew Młotek. – Co

ważne, mogliśmy liczyć na wsparcie wielu ludzi i instytucji. Dzięki miastu mieliśmy plakaty w autobusach, dzięki galerii Cuprum – wyświetlenia na telebimie. W sklepach mogliśmy zostawiać ulotki. Strażacy udzielili nam pozwolenia na przekaz poprzez system alarmowy. Wszystkim za okazane wsparcie serdecznie dziękujemy – dodaje.

Jak się dowiedzieliśmy, w tym roku to ostatnie takie przedsięwzięcie, ale w planach są kolejne na początku 2016. – Wstępnie przygotowujemy się na walentynki – mówi Młotek.

MICHAŁ LUBERA

WOLONTARIUSZE WYBIEGLI NA ULICE

■ Delikatna mżawka, wieczorna pora, ani nawet to, że termometr wskazywał zaledwie kilka kresków powyżej zera, nie przeszkodziły uczestnikom nocnego biegu wolontariuszy Szlachetnej Paczki. Około 60 osób pokonało 5,5-kilometrową trasę ulicami Lubina, aby promować szczytną inicjatywę.

Biegacze spotkali się w niedzielę wieczorem, w pobliżu placu zabaw

przy dworcu PKS. Przed startem, organizatorzy poinformowali zgromadzonych, o tym na jakim etapie jest obecnie akcja i kto jeszcze potrzebuje pomocy.

– Baza rodzin nadal jest otwarta. Czekamy na kolejnych darczyńców – mówi Paulina Kowalczyk-Burek, lider rejonu Polkowice. – W powiecie lubińskim na pomoc oczekuje jeszcze sześć rodzin – podsumowuje.

Na zbiórkę przed biegiem, stawiało się kilkadziesiąt osób, m.in. representa-

cja wolontariusz Szlachetnej Paczki, Drużyny Szpiku, a także Biegającej Kasty Miedzianego Miasta.

Pan Stanisław sam kiedyś znalazł się w gronie osób potrzebujących. Wówczas pomogli mu wolontariusze Szlachetnej Paczki. Wystartował w biegu, aby przyczynić się do promocji inicjatywy.

– Ta akcja jest bardzo potrzebna, pomogła już wielu ludziom. Mam nadzieję, że będzie więcej takich inicjatyw – mówi Stanisław Dzik.

AGATA JANKOWSKA



W biegu wzięło udział około 60 osób

KGHM TO MY!

Pracę w górnictwie najczęściej kojarzymy z kopalnią. Nie byłoby jej gdyby nie ludzie. Co s o ich determinacji w pracy i codziennym życiu, którzy zjeżdżają pod ziemię i pracują na powierzchni.

Tańcząc w powietrzu

Taśmę najczęściej rozpinają między skałami w górach albo między budynkami w centrum miasta. Potem wybierają się po niej na ekstremalny spacer. Fanów takiego balansu w powietrzu w Polsce jest zaledwie kilku, wśród nich elektromonter z Zakładów Górniczych Rudna.

Slackline'em (od ang. slackline – luźna linia) Łukasz Motylewski fascynuje się od dwóch lat. Wszystko zaczęło się od wspinaczki skalnej. Potem zdobywał szczyty – w górach polskich, słowackich i w Alpach. W końcu trafił na highline, jedną z odmian slackline'u polegającą na chodzeniu po cienkiej taśmie rozpiętej na wysokościach. – Z pozoru przypomina to trochę takich linoskoczków, których widuje się w cyrku z tyczką, ale jest to sport zupełnie inny – tłumaczy Łukasz Motylewski. – Nasza taśma

jest lekka, możemy ją wnieść wysoko. Rozpięta między dwoma punktami pracuje „pływa”, a my razem z nią. To jest chyba najprzyjemniejsze uczucie, kiedy można stanąć kilometr nad ziemią na czymś, co jest grubości... biletu autobusowego.

Slackline jest sportem ekstremalnym. – Najbardziej lubię taśmy w skałach, w górach, ale mogą być też bloki czy pustostany. Jakiś czas temu udało nam się znaleźć całkiem fajne miejsce w centrum Wrocławia, między silosami – dodaje Motylewski.



Kilometr nad ziemią na taśmie o grubości biletu autobusowego.



Organizuje wiele imprez charytatywnych, ale sam też bierze udział w zawodach.

Zdrowy duch wolontariatu

Łukasz Dominów z Zakładów Górniczych Polkowice-Sieroszowice biega (bo lubi) od pięciu lat. W ramach wolontariatu organizuje też akcje charytatywne. W ten sposób zbiera pieniądze dla potrzebujących.

W pracy swoją pasją do biegania zaraził wiele osób. Ma swoją receptę na wytrzymałość. Po sześciu tygodniach treningu można biec przez godzinę bez odpoczynku – podkreśla. – Wystarczy to dobrze zaplanować i...biegać, a po każdym ukończonym treningu wykreślać to, co

zrobione. Potem zostaje satysfakcja i dobra kondycja.

W dni bez treningu biegowego dobrze jest poćwiczyć w inny sposób, np. pojeździć na rowerze, pójść na basen, poskakać na skakance. Tak naprawdę liczy się każda aktywność, która przybliży nas do założonego celu.

Wolontariat w Polskiej Miedzi ma kilkadziesiąt odston rocznie. Wolontariusze – pracownicy oddziałów i spółek KGHM z serca pomagają innym. Organizują np. biegi charytatywne, albo pomagają przy różnych okazjach. Bardzo mocno wspierają działania dla życia np. naukę pierwszej pomocy. Poprzez Drużynę Szpiku promują również dawstwo szpiku, który ratuje życie chorych na białaczkę.

Sztygar tropi skrytki

Jarosław Waczur z Zakładów Górniczych Lubin bawi się z rodziną w geokeszing. To gra terenowa, w której z pomocą GPS odkrywa się skarby ukryte przez innych uczestników.

- Szukałem sposobu spędzania wolnego czasu z rodziną na świeżym powietrzu i przypadkiem znalazłem informację o geoskrytkach. Zainstalowałem aplikację na telefon, wyszliśmy w teren i pierwszą skrytkę odnaleźliśmy w Technikum Górniczym. Tego samego dnia trafiliśmy na kilka następnych - opowiada Jarosław Waczur, sztygar oddziałowy z ZG Lubin.

Geokeszing (ang. geocaching) na świecie istnieje od 15 lat dzięki uwolnieniu przez rząd amerykański sygnału GPS. Poszukiwany skarb, tzw. skrzynka (kesz), to zabezpieczony, wodoszczelny pojemnik z dziennikiem, w którym odkrywcy potwierdzają swoje znalezisko.

Czasem w skrzynce są także drobne upominki. Na skrytki poza sygnałem GPS, naprowadzają rozmaite rebusy i zagadki (geocaching.pl).

- Ze skrytki nic nie zabieramy, a jeśli już, to musimy pozostawić coś o podobnej wartości. Muszą być dwa wpisy, internetowy i w skrytce. Potem skrytkę chowamy i maskujemy przed przypadkowymi osobami - tłumaczy sztygar, który ma na koncie już ponad 200 odnalezionych keszów. - To świetna zabawa, która rozbudza pasję poznawania. Zazwyczaj zostawiając jakąś skrytkę, chcemy pokazać ciekawe rzeczy w jej pobliżu. Teraz każdy wyjazd, nawet niezwiązany z keszowaniem, kończy się na rodzinnym szukaniu kolejnej skrytki.



Jarosław Waczur z córką Weroniką odnaleźli skrytkę założoną przez syna kolegi, który ustyszał o keszowaniu właśnie od nich.



Z okazji Barbórkę wszystkim górnikom i ich rodzinom życzy

wszelkiej pomyślności z codziennej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Niech Święta Barbara i Wasze rodziny swego

Szczęść Boże!
zarząd KGHM Polska

Klub do zao

KGHM to przede wszystkim miejsce, gdzie zdarzają się tu także historie miłości. Katarzyny i Adama, małżeństwa

Adam Salamon szukał żony z pomocą dobrego znajomego z pracy, Krzysztofa Bagińskiego, który robił to nawet bardziej intensywnie niż sam kawaler. Kasia nie bardzo szukała męża, ale za to inni chętnie robili to za



podziemną
stanowi
u? Kim są ci,
ierzchni?



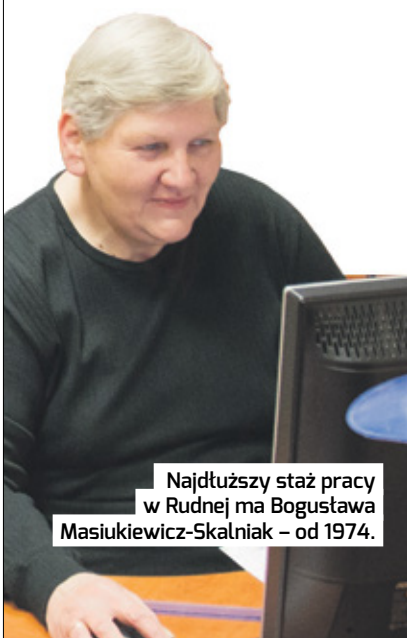
KGHM
POLSKA MIEDŹ

arki,
nikom,
kopalń KGHM

ymy
ści i satysfakcji
j
racy.

ra otacza Was
ją opieką.

a Miedź S.A.



Najdłuższy staż pracy
w Rudnej ma Bogusława
Masiukiewicz-Skalniak – od 1974.

Czasami są jak osobiste sekretarki, czasami jak opiekuńcze matki albo spowiedniczki. Zawsze pomocne w pracowniczych sprawach różnej maści.

Planistki, czyli specjalistki ds. osobowych, to w ZG Rudna 26 pań. Dbają o dzienną rejestrację czasu pracy, wprowadzają do systemu komputerowego nieobecności, wystawiają zaświadczenia. Bez skierowania od planistki nikt nie pójdzie na badania okresowe czy szkolenie, nie dostanie biletów, bonów regeneracyjnych. – Nasza pani Bogusia (Bogusława Masiukiewicz-Skalniak – red.) wręcz nam matkuje – mówi Dariusz Dąbrowa, pracownik ZG Rudna. – Pilnuje za nas terminów, dzwoni do każdego

Panie z pierwszej linii frontu

z nas przypominając o przepustkach i fiskach.

Planistki przyznają, że często są niczym osobiste sekretarki: załatwiają „za pracowników” sprawy w kadrach, w księgowości, w innych działach. – Zdarzyło mi się nawet zająć sprawą w banku jednego z pracowników – wspomina Jadwiga Borowska.

Bywa, że do planistek dzwonią żony pracowników. – Niektóre poznają już po głosie – śmieje się Łucja Mazur. – Pytają, kiedy będą zapisy na kolonie, bo mąż ciągle zapomina sprawdzić. Albo czy mąż normalnie wyjechał z pracy, bo go jeszcze nie ma w domu. Bywają też telefony od matek, np. czy to prawda, że w jednym z barów pracuje atrakcyjna blondynka, bo syn później niż zwykle wraca z pracy i dużo o niej opowiada.

Tę pracę trzeba lubić – przyznaje Anna Szpularz, starszy specjalista z Zakładów Górniczych Lubin. – Trzeba wysłuchać i doradzić, bo ludzie przychodzą z problemami nie tylko zawodowymi. Sprawami pracowniczymi zajmuje się tam 19 pań. – Znamy sytuacje życiowe naszych pracowników, przeżywamy razem z nimi radości i smutki – mówi Teresa Olczak z ZG Lubin.

Lekarze zabronili mu uprawiać sport Nietatwo ich złamać

Górnicy to szczególna grupa zawodowa. Kiedy trzeba pomagać - nie zastanawiają się. Kiedy trzeba ratować kolegów z zawatu - nie baczą na niebezpieczeństwo. Hart ducha pozwala im również podnosić się po zdrowotnych kłopotach – tak było z Łukaszem Rybakim z Zakładów Górniczych Polkowice-Sieroszowice.

Lekarze nie pozostawili złudzeń – po wypadku z urazem kręgosłupa o trenowaniu sztuk walki mógł zapomnieć. Sportowa natura nie pozwoliła mu długo usiedzieć w miejscu.

Nie zabroniono mu biegania więc dla niego - z musu - porzucił zamykanie do sztuk walki. Wybrał biegi górskie i po roku wystartował w ultra-maratonie górskim 3 x Śnieżka = 1 Mont Blanc i ...stanął na podium.

Łukasz Rybak na co dzień pracuje pod ziemią jako ślusarz-mechanik. Wypadek nie złamał go, ale zmusił do zmiany sportowej pasji na skrajnie inną. Jak sam przyznaje – bieganie wciągnęło go na tyle, że stało się nałogiem. – Sam jestem dla siebie

trenerem. Na zajęciach crossfitu sam dobieram sobie ćwiczenia, aby jak najmniej obciążać kręgosłup. W treningach doradzał mi kolega.

Biega 3 razy w tygodniu. Postanowił sprawdzić się w zawodach i wybrał od razu takie, które zaliczają się do najtrudniejszych. – To mój najdłuższy dystans – mówi Łukasz Rybak. – Założyłem sobie, że dam radę, że ukończę bieg. Nie było łatwo, widziałem jak po drodze wiele osób odpadało.

Sukces pierwszego startu był ogromny - na 116 osób, aż 30 nie ukończyło konkurencji. Tymczasem górnik zajął 3. miejsce!



Założyłem sobie, że dam radę, że ukończę bieg. Nie było łatwo, widziałem jak po drodze wiele osób odpadało.

dań specjalnych

sce pracy tysięcy osób, ale
sne. Takie, jak opowieść
z Rudnej.

nią. Jej poprzedni szef Jacek był
w tej kwestii wyjątkowo ambitny.
Wielokrotnie podejmował próby
wyswatania, ale bez sukcesu.
Dzisiaj ich małżeński staż się-
ga dziewięciu lat. Mógłby być
kłuższy, jednak choć mieszkali



Katarzyna i Adam
Salamonowie w dniu
swojego ślubu, czyli finalny
efekt zorganizowanego
spisku.

niedaleko siebie i chodzili do tej samej szkoły, ich drogi nie spotkały się. Dopiero przyjaciele i znajomi z pracy, wyswatali Kasię i Adama, pracowników Zakładów Górniczych Rudna. Wyswatali w pracowniczym autobusie, który nazwali „klubem”.

- Dojeżdżaliśmy z Głogowa tym samym autobusem – mówi Joanna Opitowska. - Aranżowaliśmy rozmaite sytuacje, na przykład żeby w autobusie usiedli obok siebie. Wszystko planowaliśmy bardzo dokładnie.

Swatanie udało się. Najpierw były rozmowy, potem wspólny wyjazd do Pragi, Szklarskiej Poręby i po roku od pierwszego spotkania w autobusie, Adam

oświadczył się, a Kasia bez wahania powiedziała „tak”. Na ślubie oprócz rodziny była oczywiście cała grupa autobusowych swatów z Rudnej. – Są jak druga rodzina – podkreślają Kasia i Adam.

Parę, poza wspólnym miejscem pracy i gronem przyjaciół, łączy zamiłowanie do podróży i pracy w przydomowym ogródku. Lubią wycieczki rowerowe, głównie w okolicy Głogówka i Leśnej Doliny.

Kasia i Adam są razem od dziewięciu lat. Są, bo choć zawsze byli blisko siebie nie wiedzieli o swoim istnieniu. I może nigdy by się nie dowiedzieli, gdyby nie grupa spiskowców z ZG Rudna i „klub” na czterech kółkach.



Od lewej Adam Salamon,
Katarzyna Salamon Joanna
Opitowska – swatka
i Krzysztof Bagiński – swatka.
Lampownia Rudna Główna.

Motocykl to jest świat!



Jeszcze rok temu uczestnicy rajdu nie przypuszczali,
że będą mogli zrzeszyć się w rudnowskim
stowarzyszeniu motocyklistów.

Jest ich ponad czterdziestka, ale mają jedną wspólną pasję: motocykle. Dlatego postanowili założyć stowarzyszenie. Tak na Rudnej powstał Miedziowi Riders.

Wszystko zaczęło się od Rodzinnych Rajdów Samochodowych w Nieznane, organizowanych w kopalni Rudna od kilkunastu lat. – A może tak zamiast samochodem pojechać motocyklem? Takie

pytanie padało coraz częściej – mówi Jan Szerszanowicz z działu socjalno-administracyjnego, pomysłodawca i komandor rajdów. – No i na próbę w ubiegłym roku, z okazji 40-lecia działalności kopalni, zorganizowaliśmy taki rajd – wspomina. Był tak udany, że motocykliści postanowili na Rudnej powołać klub. Na jego czele stanęła Katarzyna Gruszecka, główny specjalista ds. rozliczeń księgowych i finansowych ZG Rudna. – Naszym celem

jest nie tylko propagowanie bezpiecznej turystyki motocyklowej, ale również integrowanie pracowników KGHM ze wszystkich oddziałów, których pasją są motocykle – podkreśla szefowa stowarzyszenia.

Jego członkiem może zostać każdy pracownik, emeryt bądź rencista. Miedziowi Riders po raz pierwszy oficjalnie zaprezentowali się podczas II Rajdu Motocyklowego w Nieznane, który odbył się w czerwcu.

Psiaki i koty w potrzebie

Aż szóstka psiaków i dwójka kotów czeka na ciepły kąt, pełną miskę i odpowiedzialnego opiekuna.

Pilnie domu poszukuje sympatyczny, o pogodnym usposobieniu i bardzo młody pies w typie labradora o jasnej maści. Na właściwego opiekuna czeka także młoda, 9-miesięczna suczka o drobnej budowie. Kochająca dzieci i zadbana będzie idealnym psem do mieszkania. Kolejna suczka została znaleziona na ul. Asynka. To jeszcze szczeniaki. Wprost uwielbia towarzystwo ludzi.

Tofik to przesympatyczny jamnik. Właścicielowi oddany bez-

granicznie, chętnie przypilnuje domu.

Domu poszukują przepiękny 4-, 5-miesięczny srebrno-biały

kocur i około roczna, wysterylizowana szylkretowa kotka (fot.),

która kuleje na tylną łapkę, z tego względu jest

typowym domownikiem. Oba

koty są sympatyczne i przyjaźnie

usposobione.

Osoby, które chciałyby zapewnić im bezpieczeństwo i troskliwą

opiekę, mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451

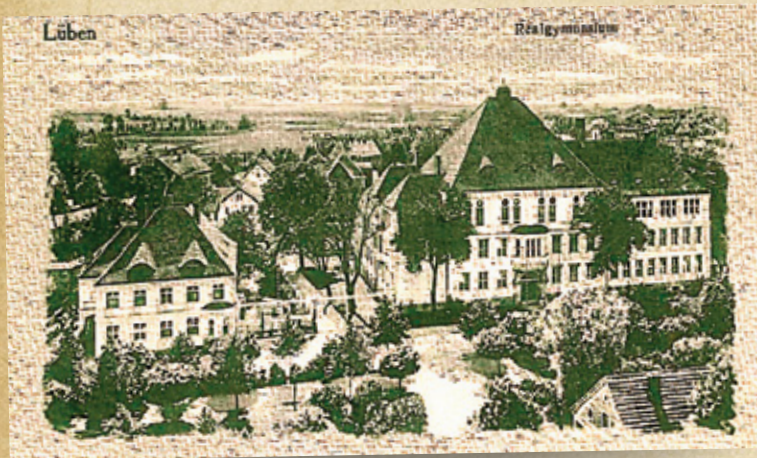
515, najlepiej w godzinach 9-18.

Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



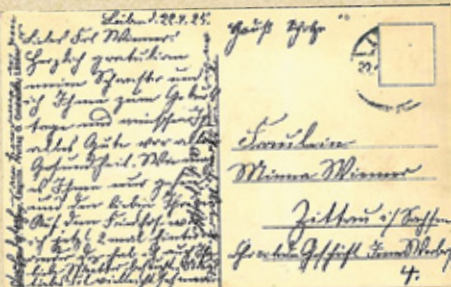
! Historyczna Pocztówka (103)



Wydawca: Photographie W. Bittner, Liegnitz. Verlag G. Geistefeldt, Lüben

Data stempla: nieczytelny.

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 22.4.[19]25



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE NR 1 – REALGYMNASIUM

Lüben – Realgymnasium. Decyzję o budowie nowej szkoły średniej rada miejska podjęta już w 1907 roku, a uroczystego otwarcia dokonano 6 maja 1911 r. Pierwszym dyrektorem nowego Realgymnasium został dr Caspari, który funkcję tę pełnił już od 1 października 1907 r. do 19 stycznia 1918 r. Pocztówka przedstawia dzisiejsze I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika, widoczne z dzwonnicy ówczesnego kościoła ewangelickiego. Z budynkiem szkoły jest symbolicznie połączony sześciosegmentową pergolą tzw. dom dyrektora. Nazwa miała bezpośredni związek z miejscem zamieszkiwania aktualnego dyrektora szkoły.

! Ciekawy zabytek (103)

LUBIĄŻ GMINA I POWIAT WOŁÓW KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. WALENTEGO

LUBIĄŻ GPS: 51°27'63"N 16°45'37"E

Kościół usytuowany jest na niewielkim wzniesieniu nad Odrą w północnej części Lubiąża, ok. 2 km od opactwa cystersów. Pierwotna świątynia romańska wzmiankowana była w 1175 roku jako kościół pw. św. Jana Ewangelisty. Aż do połowy XVII wieku brak jest o nim wiadomości i dopiero w okresie rządów opata A. Freibergera został powiększony o 30 łokci oraz otrzymał wieżę.

Obecna budowla, ufundowana przez opata cystersów Konstantina Beyera, została postawiona w latach 1734–1745. Od południa dobudowana jest zakrystia, a od północy kaplica św. Jana Nepomucena. Autor projektu kościoła jest nieznan, wiemy jedynie, że pracami przy wieży kierował Wolfgang Hubert. Jest to budowla w układzie emporowo-halowym, założona na wydłużonym prostokącie, ujęta rzędami bocznych kaplic i empor ponad nimi, zamknięta od zachodu półkolistą absydą, a od wschodu zaakcentowana dostawioną wieżą o wklęsłej linii ścian. Pilastry ustawione na wysokich cokółkach dzielą zewnętrzną bryłę, nakrytą wysokim czterosпадowym dachem. Wieża o narożnikach ujętych parami pilastrów podzielona jest bogato profilowanymi gzymsami na trzy kondygnacje i zwieńczona niewielkim, kopulastym hełmem. Sklepienie nieckowe nakrywa wnętrza naw, zaś kaplice oraz empory posiadają sklepienia żaglaste. Poszczególne przęsła akcentują pary ukośnie ustawionych pilastrów, podtrzymujących bogato profilowane belkowania.



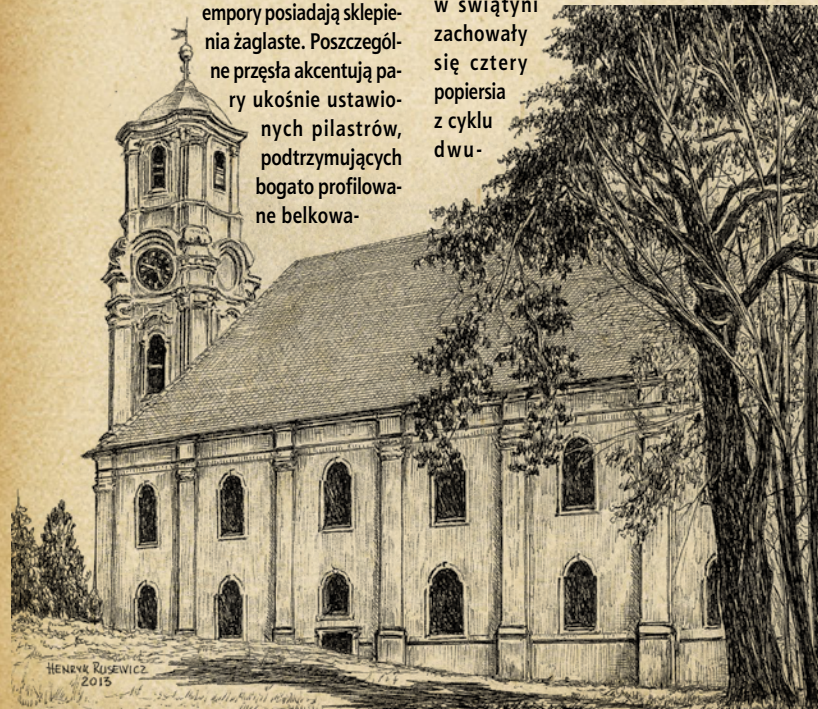
Jedynie absydę wydzielono parą kulisowo ustawionych kolumn kompozytowych, wspierających odcinki silnie wysuniętego belkowania. Na sklepieniach kościoła widoczne są freski Ignacjusza Axtera i F. A. Feldera, na których widnieją m.in. sceny z życia patrona kościoła. Wyposażenie jest głównie późnobarokowo-rokokowe, m.in. ołtarz główny z 1761 r. oraz rokokowa ambona. Ponadto w świątyni zachowały się cztery popiersia z cyklu dwu-



nastu apostołów z 1667 roku. Malowidła z 1743 roku pędzla Ignacego Axtera – ucznia K. F. Bentuma, pokrywają całą powierzchnię sklepień. Kompozycja w absydzie przedstawia apoteozę patrona kościoła – św. Walentego. Na sklepieniu nawy, symbol Trójcy Świętej na tle obłoków, otoczony scenami ze Starego Testamentu, poniżej postacie Ojców Kościoła. Całości wyposażenia wnętrza dopełniają ołtarze, pochodzące z połowy XVIII wieku, a wśród nich ołtarz główny z obrazami K. Filipa Bentuma i rzeźbami F. Józefa Mangoldta z 1765 roku oraz ustawiona w nawie kościelnej ambona zdobiona rzeźbiarskimi elementami, także wykonanymi przez F. J. Mangoldta, a przedstawiającymi „Chrystusa z Samarytanką przy studni” i „Chrystusa u Marii i Marty”. Jest ona wybitnym dziełem snycerki barokowej.

Wystroj malarski ołtarza głównego, przedstawiającego „Cudowne uzdrowienie syna poganina Krotona przez św. Walentego” jest dziełem Krystiana Filipa Bentuma. Autorem rzeźb przedstawiających świętych: Piotra i Pawła, Benedykta i Bernarda oraz personifikacji cnót – wiary, nadziei i miłości jest Franciszek Józef Mangoldt. Obydwaj artyści są również autorami wystroju kaplicy św. Jana Nepomucena, znajdującej się po prawej stronie prezbiterium. W pozostałych kaplicach znajdują się ołtarze ozdobione obrazami ze szkoły M. L. Willmanna lub dzieła samego artysty. W pierwszych kaplicach od wejścia, zarówno od strony północnej jak i południowej ołtarze nie zachowały się.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



Sprzedam mieszkanie w Lubinie

4 pokojowe, położone na parterze, na osiedlu Przylesie. Powierzchnia 80,70 m²

W skład lokalu wchodzi: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, toaleta, 2 duże balkony oraz piwnica.

Mieszkanie własnościowe, bez obciążeń.

Cena do negocjacji. Tel. 788 550 879

RENOWACJA I ODŚWIEŻANIE WYROBÓW SKÓRZANYCH

CZYSZCZENIE TROCINOWE (NA SUCHO) I BARWIENIE

KOŻUCHÓW, FUTER, WELURÓW, SKÓR LICOWYCH, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH SKÓRZANYCH

Bogusław Kuśnierz

☎ 601 75 68 43

punkt przyjęć ul. Gajowa 4

FINANCIAL&BUSINESS SOLUTIONS

- Doradztwo Kredytowe dla Ciebie! oferty 20 banków. Bez prowizji
- Doradztwo Inwestycyjne i ubezpieczenia. Bez prowizji
- Szkolenia Biznesowe

Profesjonalne doradztwo za darmo!

tel. 534 230 825

f /rozwiązaniawfinansachibiznesie

Ścinawskie

Pierwsze starty kolarzy ze Ścinawy

» W połowie listopada w Galerii Cuprum Arena w Lubinie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Lubina w Indoor Cycling. Podczas zawodów zadebiutowali ścinawscy uczniowie szkoły kolarskiej. W imprezie uczestniczyło 104 zawodników z 13 szkółek, a organizatorem zmagania było Stowarzyszenie MTB Obiszów Team przy wsparciu CCC, Sprandi, KGHM. Turniej zainaugurował sezon zawodów halowych.

Rywalizacje rowerowe odbywały się na specjalnie przygotowanym torze. Każdy z zawodników musiał pokonać przeszkody o różnym stopniu trudności w jak najkrótszym czasie. Tor składał się z 11 elementów, służących do nauki i doskonalenia techniki jazdy na rowerze, m.in.: slalom z tyczek, łezka (do manewru nawracania), korytarze z desek, pochylnie i palety. Trzeba było wykazać się panowaniem nad rowerem, umiejętnościami technicznymi, siłą i szybkością. Zawodnicy startowali w poszczególnych kategoriach wiekowych, a najwię-

cej startujących było w kategorii żak.

Dla zawodników ze Szkoły Kolarskiej MTB Obiszów Team w Ścinawie był to pierwszy występ. Wystartowało dziewięć osób: Julia Bachurska, Karolina Kołodziej, Bartosz Dziemińczuk, Maciej Kołodziej, Sebastian Król, Arkadiusz Książek, Szymon Sadza, Piotr Szmigielski oraz Norbert Wachowiak. Wszyscy spisali się bardzo dobrze. Zasmakowali rywalizacji kolarskiej i poznali zasady oceniania jazdy technicznej. Na początku prawie wszystkim towarzyszyła trema. Pierwsze przejazdy pokazały, że nie jest tak strasznie.

U chłopców rywalizacja była zacięta. Najlepiej wypadli Maciej Kołodziej i Sebastian Król, którzy bliscy byli wejścia do finału. Bliska finału była również Julia Bachurska. Wśród dziewcząt najlepiej wypadła Karolina Kołodziej, która zajęła drugie miejsce w kategorii młodzik.

– Dziękuję wszystkim zawodnikom za udział w turnieju. Wszystkich chętnych z klas IV-VI zapraszam na zajęcia w poniedziałki i środy w godz. 16-17.30 do SP nr 3 w Ścinawie – mówi trener ścinawskiej szkoły kolarskiej Grzegorz Sadza.

SZKOŁKA KOLARSKA W ŚCINAWIE

Dla zawodników ze Szkoły Kolarskiej MTB Obiszów Team w Ścinawie był to pierwszy występ. Wystartowało dziewięć osób



Fot. Sądka Karska w Ścinawie

Program współpracy uchwalony

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ścinawie, która odbyła się w miniony czwartek, 26 listopada podjęto uchwałę w sprawie wprowadzenia „Rocznego programu współpracy gminy Ścinawa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2016”.

Wszyscy obecni na sesji radni przyjęli jednogłośnie zaproponowany projekt uchwały. Ten akt prawny, zgodnie z przepisami, gminy zobowiązane są podjąć do końca listopada roku poprzedzającego rok obowiązywania dokumentu. – Organizacje, jak co roku będą mogły się starać o pozyskanie dotacji w ramach otwartych konkursów ofert – mówi Magdalena Wa-

chel, pracownik Referatu Funduszy Pozabudżetowych i Inicjatyw Obywatelskich. – Ścinawski samorząd przewidział w budżecie na 2016 rok 240 tysięcy zł na wsparcie finansowe priorytetowych zadań publicznych, zadania te oraz przedmiotowa kwota zostały zapisane w uchwalonym właśnie dokumencie – dodaje.

ANNA KUBIK

Nowy chodnik w Ręszowie

Wyłoniono wykonawcę na realizację przedsięwzięcia zatytułowanego: „Budowa chodnika przy drodze powiatowej we wsi Ręszów”.

Oferty złożyły trzy firmy. Najkorzystniejszą okazała się ta przedstawiona przez Firmę Handlowo-Usługową Iwona Soboń ze Ścinawy.

Zakres planowanych prac obejmuje budowę chodnika wraz ze zjazdami i renowacją istniejących przepustów.

Na początku grudnia planowane jest podpisanie umowy z wykonawcą, który zgodnie z jej zapisami powinien zakończyć inwestycję z końcem roku.

Koszt realizacji zadania to 116 850,00 zł.

KUBA



Przyznano cztery pierwsze miejsca

Fot. Anna Kubik

NIEPEŁNOSPRAWNI ARTYŚCI

■ W miniony piątek, 27 listopada w Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie odbyły się III Prezentacje Teatrów Osób Niepełnosprawnych zorganizowane przez Stowarzyszenie „Równe Szanse” w Ścinawie w ramach IV edycji projektu „Teatr Integracyjny”, koordynowanego przez Ewę Krajkę.

Celem przedsięwzięcia było wspieranie i integracja osób niepełnosprawnych z powiatu lubińskiego oraz podkreślenie edukacyjno-terapeutycznej roli teatru. Tego dnia na scenie wystąpili: Warsztat Terapii Za-

jęciowej „Przytulisko” w Lubinie, WTZ „Uśmiech” w Ścinawie, Gimnazjum Publiczne w Ścinawie i jego „Suprematyści” oraz Teatr Integracyjny Stowarzyszenia „Równe Szanse” w Ścinawie.

Teatr Integracyjny zaprezentował spektakl pt. „Jest taki kwiat”, który przygotowały Teresa Kogut oraz Dorota Kręzel. Wszystkie występy okazały się bardzo dobre, że jury zdecydowało przyznać cztery pierwsze miejsca.

Środki finansowe na realizację projektu „Teatr Integracyjny” oprócz wkładu własnego, stowarzyszenie otrzymało od ścinawskiego samorządu.

ANNA KUBIK

Harmonogram spotkań z Mikołajem

05.12.2015 - sobota

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie zaprasza dzieci ze Ścinawy - 11:00

07.12.2015 - poniedziałek

Krzyżowa - 16:00
Dłużycie i Dziwin - 16:30
Zaborów i Grzybów - 17:10
Jurcz - 18:00

08.12.2015 - wtorek

Redlice - 15:30
Wielowieś - 15:50
Parszowice - 16:30
Sitno - 17:40
Ręszów - 18:00

09.12.2015 - środa

Buszkowice - 16:00
Przychowa - 16:20
Lasowice - 16:50
Dębica - 17:30

10.12.2015 - czwartek

Dąbrowa Dolna i Środkowa - 16:00
Turów - 16:20
Dziśław - 17:00

11.12.2015 - piątek

Tymowa i Chełmek Wołowski - 16:00
DZIECI URODZONE W LATACH 2003 - 2014



ZAPISY
NA STAŁE
REZERWACJE
KORTÓW!

tenis.lubin.pl

tel. 76 74 68 009

e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

Świąteczny
KONKURS
EKO-DEKORACJA

ZRÓB OZDOBĘ CHOINKOWĄ, WYPEŁNIJ FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY I PRZEŚLIJ DO NAS NA ADRES:
MPWiK SP z o.o. UL. RZEŹNIOŻA 1, 69-300 LUBIN
Z DOPISKIEM: „EKO-DEKORACJA”

TERMIN SKŁADANIA PRAC KONKURSOWYCH:
22 XII 2015

SZCZEGÓŁY I REGULAMIN NA:
WWW.ODPADY.LUBIN.PL

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

tel. 76 846 08 35
www.facebook.com/RCSlubin

**NOWE TORY
STARE CENY**

**BOWLING
KRĘGIELNIA**



Tradycyjnie już, Stéphane Antiga chce zobaczyć w swojej drużynie zawodników Cuprum

Fot. Mariusz Babicz

Siatkarze i fizjoterapeuta w kadrze

Polski Związek Piłki Siatkowej podał szeroki skład reprezentacji Polski na europejski turniej kwalifikacyjny do Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro. Znaleźli się

w nim także członkowie Cuprum Lubin.

Turniej kwalifikacyjny odbędzie się na początku stycznia 2016 roku w Berlinie. Wśród powołanych znalazło

się trzech miedzioch: rozgrywający Grzegorz Łomacz, środkowy Marcin Możdżonek oraz fizjoterapeuta Cuprum Lubin – Tomasz Pieczko.

MARIUSZ BABICZ

KIBICE NIE WESZLI

» Uczcili pamięć bohaterów, teraz za to płacą. Kibice nie zostali wpuszczeni na mecz Zagłębia Lubin z Jagiellonią Białystok, który odbył się 1 grudnia. Taką decyzję, na wniosek policji, wydał wojewoda dolnośląski. – To absurd – komentuje Paweł Kijowski z „Zagłębia Fanatyków”.

– Na stadionie w Lubinie wciąż dochodzi do przypadków łamania prawa – informuje Bartosz Wiśniewski z biura prasowego wojewody dolnośląskiego.

Chodzi o odpalanie środków pirotechnicznych i wnoszenie tzw. sektorówek, czyli ogromnych flag, rozwijanych od dolnych trybun, ku górze stadionu. To pod nimi mają się ukrywać kibice odpalający race.

– Klub wielokrotnie zobowiązywał się do poszanowania przepisów prawa, deklarował, że zakaże wnoszenia sektorówek. Mimo to, flagi wciąż są wnoszone na stadion. To już trzecie postępowanie, jakie prowadzone jest w sprawie lubińskiego klubu, na wniosek komendy wojewódzkiej policji. Za pierwszym razem, w sierpniu, wojewoda nie przychylił się

do wniosku. 3 listopada zamknął stadion w Lubinie dla kibiców gości. 6 listopada ponownie doszło do odpalenia środków pirotechnicznych. Tym razem w ilości ponad 40 sztuk – argumentuje Bartosz Wiśniewski.

Przypomnijmy, podczas meczu Zagłębia Lubin z Wisłą Kraków, o którym wspomina biuro prasowe wojewody, kibice przygotowali widowiskową oprawę. Rozwinięto transparenty upamiętniające polskich lotników, walczących podczas drugiej wojny światowej. Ponadto na trybunach odpalono race.

– Zostaliśmy ukarani za oprawę, którą chcieliśmy uczcić polskich bohaterów. Już raz zostaliśmy zresztą za to ukarani, przez komisję ligi – komentuje Paweł Kijowski ze Stowarzyszenia Sympa-

tyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”.

Komisja ligi nałożyła na miedzioch klub 5 tys. zł kary. Dodatkowo zamknięto sektor G na stadionie Zagłębia na jeden mecz w zawieszeniu na sześć miesięcy.

– Do tego zostaliśmy ukarani po tak długim czasie, jaki upłynął od meczu Zagłębia z Wisłą Kraków, przez wojewodę, który zapewne już wkrótce przestanie pełnić tę funkcję. Na pewno mocno uderzy to w klub – dodaje Kijowski. – Tym ważniejszy jest dla nas kolejny mecz – 4 grudnia, bo będzie to przedostatnia okazja, żeby zobaczyć naszych piłkarzy na żywo. Przygotowujemy też specjalną oprawę z okazji Barbórki. Będzie orkiestra górnicza, a cały stadion odśpiewa hymn górniczy – wylicza.

AGATA JANKOWSKA



„Nasze poświęcenie, wasza wolność” – głosił transparent rozwinięty przez kibiców, upamiętniający polskich lotników, którzy wzięli udział w Bitwie o Anglię

Fot. Paweł Andrzejewicz



Ośrodek Szkoleniowy TORA w Lubinie ogłasza nabór na kurs pracownika ochrony fizycznej, który uprawnia (bez egzaminu) do wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej (dawna licencja I i II stopnia). Zajęcia prowadzone będą w przyjaznej atmosferze przez wybitnych i doświadczonych fachowców posiadających wieloletnie doświadczenie zawodowe.

Termin rozpoczęcia zajęć – styczeń 2016. Serdecznie zapraszamy. O szczegóły proszę pytać pod numerem : 663 890 777 lub 604 116 509

RTBS

tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

DOPLATA DO MIESZKANIA DO
27 000 zł
w MdM



**NOWE
MIESZKANIA
W LUBINIE**

biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1



tv
regionalna

WYDARZENIA

informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna



mercus
Grupa KGHM

ZAPRASZA NA MECZE:

BARBÓRKOWY PIĄTEK

  **4.12**
PIĄTEK
18:00
STADION ZAGŁĘBIA

BILETY W PRZEDSPRZEDAŻY ZA 1 ZŁ

OSTATNI MECZ W TYM ROKU

  **18.12**
PIĄTEK
18:00
STADION ZAGŁĘBIA

GRUDZIEŃ Z ZAGŁĘBIEM



f /KGHMZaglebieLubin t /ZaglebieLubin y /ZaglebieChannel zaglebie.com



eurobank

ul. Piłsudskiego 2, Lubin
tel. 76 847 34 43

prosta i tania wypożyczka

z góry wiesz, ile zapłacisz, i nie zaskoczą Cię dodatkowe koszty

wypożyczka **5000 zł**
opłata tylko **500 zł** rocznie

☎ 19 000
koszt połączenia wg stawki operatora

www eurobank.pl

Udzielenie pożyczki gotówkowej „wypożyczka”, jak i możliwość jej otrzymania na podstawie oświadczenia o dochodach zależne są od wyniku oceny zdolności kredytowej Wnioskodawcy.
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 19,42% dla przykładu reprezentatywnego na dzień 01.10.2015 r., dla założeń: całkowita kwota pożyczki 6400 zł, na 36 miesięcy, opłata przygotowawcza 100 zł, prowizja 1819,25 zł, oprocentowanie 0%, bez ubezpieczenia, rata miesięczna kredytu 231,09 zł, całkowita kwota do zapłaty 8319,25 zł. Opłata oznacza całkowity roczny koszt pożyczki i jest płatna w ratach.
W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.
Stan na dzień 08.10.2015 r.

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszedł kamień z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

* **6 grudnia - Wrocław**

* **7 grudnia - Lubin i Głogów**

☎ **506 536 270, 784 609 208**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Bez punktów



Lubińskie siatkarki były o krok od wygranej. Nie załamują się. Liczą na punkty w kolejnym pojedynku

Fot. Mariusz Babicz

■ **Mecz kadetek UKPS Lubin z Brzegiem Dolnym na długo zapadnie miejscowym kibicom w pamięć, a to głównie za sprawą trzeciego seta. W tym właśnie, podopieczne Przemysława Cedro pokazały charakter, dobrą grę na zagrywce połączoną z asami serwisowymi, a także skutecznym blokiem.**

UKPS Lubin podejmował MKS Rokitę Brzeg Dolny. Zespoły sąsiadujące ze sobą w tabeli spotkały się po raz drugi. W pierwszej rundzie, lubinianki przegrały na wyjeździe 3:0. Ekipa Przemysława Cedro miała więc co udowodniać na własnym parkiecie przy licznie zebranej publiczności.

Niestety dla lubinianek, rywalki z Brzegu Dolnego od samego początku narzuciły swoje warunki gry. W pierwszym secie wygrały 25:10, a w drugim 25:11.

MARIUSZ BABICZ

UKPS Lubin – MKS Rokita Brzeg Dolny (10:25, 11:25, 25:23, 15:25) 1:3

Trzecia część spotkania zupełnie zaskoczyła ekipę Rokity, która powoli zaczęła się już pakować do domu, sądząc, że i tym razem wygra pewnie 3:0.

UKPS wygrało jednak tego seta 25:23. Niestety dla gospodyń, euforia opadła w czwartej części spotkania. Tutaj, ekipa Piotra Żaczkiwicza odrodziła się i pokonała UKPS, 25:15.

– Chciałem pogratulować przeciwnikom. Osobiście, liczyłem na zwycięstwo. Była szansa wygrania. Szkoda pierwszych dwóch setów, gdzie zabrakło ambicji i woli walki. Nie zrealizowaliśmy nic z tego, co trenowaliśmy w tygodniu. Mieliliśmy większy potencjał w ataku niż w przyjęciu. Mamy ciekawe rozgrywania, ale na chwilę obecną trzeba popracować nad pewną zagrywką i przyjęciem – mówi Przemysław Cedro, szkoleniowiec UKPS Lubin.

Gala Fen ponownie w Lubinie

» **Organizacja Fight Exclusive Night po raz drugi wybrała nasze miasto jako promotora sztuk walki. Tym razem gala będzie miała podwójne znaczenie: wystąpią wyjątkowi wojownicy, i będzie to jubileuszowa impreza organizowana przez Fight Exclusive Night.**

Jak rok temu, gala odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej. Organizatorzy zaplanowali imprezę na 8 stycznia 2016 roku.

Na ringu zobaczymy Marcina Zontka z Jeleniej Góry, walczącego w MMA, a także Pawła Biszczaka z Legnicy w formule K-1.

Fight Exclusive Night tradycyjnie promować będzie lokalnych zawodników Zagłębia Miedziowego i ponownie zobaczymy mistrza Polski w kickboxingu, Bartosza Muszyńskiego z Polkowic oraz utalentowanego Pawła Kordylewicza z Lubina walczącego w MMA.

Kibice mogą także liczyć na występ Alberta Odzim-



Na gali FEN 5 mogliśmy oglądać walki lubinian, takich jak Maciej Kruszewski, Paweł Kordylewicz czy Patrycja Krawczyk

Fot. Mariusz Babicz

kowskiego oraz nowo pozyskanego Pawła Hadasia. Obaj zawodnicy walczą w formule MMA i są wyróżniającymi się postaciami polskiej sceny. Kolejny raz szansę występu otrzyma Adam Golonkiewicz z Opola, którego walka na postawie na FEN 9 zyskała uznanie kibiców.

– Władze miasta Lubina i mieszkańcy regionu wciąż

nas pytali – kiedy wrócimy? Więc jesteśmy po raz drugi z jubileuszową galą i po raz drugi będzie to spektakularne wydarzenie dla nas wszystkich. Obiecujemy najlepszą galę w naszej historii i już dziś zapraszamy do hali RCS na niesamowite emocje MMA i K-1 marki FEN – mówi prezes organizacji Paweł Józwiak.

Bilety dostępne są w sprzedaży internetowej na stronie www.eventim.pl oraz w punktach stacjonarnych tej sieci takich jak: Saturn, EMPiK, Media Expert i Media Markt.

Więcej informacji o gali FEN 9 i poprzednich imprezach Fight Exclusive Night można znaleźć na stronie www.fen-mma.com.

MARIUSZ BABICZ

RESOVIA POKONANA WE WŁASNEJ HALI

■ **Siódma seria spotkań PlusLigi to dla lubinian ostrość smaku porażki w Bielsku-Białej. Tym razem, również na wyjeździe, Cuprum zmierzyło się z mistrzem kraju, Resovią Rzeszów. Ekipa Gheorghe Cretu wygrała 3:2.**

Na starcie we znaki gospodarzom dał się duet Grzegorz Łomacz, Marcin Możdżonek. Dobrze rozpoczęta akcja przez tego pierwszego, została zakończona zdobyciem

punktu przez mistrza świata. Set skończył się jednak porażką lubinian 25:19.

Dawid Dryja otworzył wynik drugiego seta. Po początkowym prowadzeniu gospodarzy, do głosu doszli zawodnicy Gheorghe Cretu. Cuprum do końca tego seta narzucało swoje warunki gry i wygrało 25:21.

W trzecim secie wynik ponownie otworzył zawodnik Resovii, Dawid Dryja. Walka była dość wyrównana i błędy własne zadecydowały o wy-

niku. Tego seta wygrali gospodarze, 26:24.

Czwarta część meczu to bardzo wyrównana gra. Lepszy atak Cuprum dał im zwycięstwo 25:22.

Tie-break z mistrzem Polski Cuprum rozpoczęło od szybkiego 1:0. Gospodarze jakby stracili nieco animuszu,

natomiast przyjezdni poculi wiatr w żaglach. Przyjęcie gospodarzy pozostawiało wiele do życzenia, natomiast przyjezdni skutecznie atakowali ze wszystkich stron, ostatecznie zwyciężając z mistrzem Polski 15:10 i w całym meczu 3:2.

MARIUSZ BABICZ

Resovia Rzeszów – Cuprum Lubin (25:19, 21:25, 26:24, 22:25, 10:15)	2:3
Resovia Rzeszów: Lyneel, Dryja, Kurek, Pashytskyy, Penczew, Tichacek, Wojtaszek (Libero)	
Cuprum Lubin: Łomacz, Włodarczyk, Możdżonek, Böhme, Pupart, Romać, Rusek (Libero)	

STUDIO LASER

BON PODARUNKOWY

ul. Parkowa 8 I
Zapraszamy
Pn-Pt 10-18
Sobota:
umówione
wcześniej wizyty

Kamilla ☎ 725 740 716
Beata ☎ 725 740 717

www.studiolaser-lubin.pl

- **LASEROWA DEPILACJA** (DAMSKA I MĘSKA)
- **ZAMYKANIE NACZYNEK**
- **USUWANIE PRZEBARWIEŃ**
- **KARBOKSYTERAPIA**
 - REDUKCJA BLIZN, ROZSTĘPÓW I CELLULITU
 - REDUKCJA TKANKI TŁUSZCZOWEJ
 - POPRAWA ELASTYCZNOŚCI SKÓRY TWARZY, SZYI I DEKOLTU, RAMION, BRZUCHA I NÓG
 - PODNOSZENIE POWIEK
 - REDUKCJA CIEMNYCH KRĘGÓW POD OCZAMI
- **PEELING KAWIATYJNY**
- **MIKRODERMABRAZJA DIAMENTOWA**
- **SONOFOREZA**
- **PARAFINA NA DŁONIE I STOPY**

Jeśli nie masz pomysłu na prezent przyjdź "Studio Laser" Zaprasza !!!

reklama

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- **pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²**
- **pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 144,00 m²**

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1. Obydwa pomieszczenia posiadają rampę oraz szeroką bramę, umożliwiającą wjazd np. wózkiem widłowym.

W pomieszczeniach jest instalacja elektryczna.

Pomieszczenia nie są ogrzewane i nie posiadają zaplecza socjalnego (brak toalety i bieżącej wody).

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu:

76 746 80 23 lub 76 746 80 26,

od poniedziałku do piątku od godz. 7.00 do 15.00

niedziela 6 grudnia

CZEKOLADOWE MIKOŁAJKI

w Cuprum Arena



wymiana paragonów
NA ŚWIĄTECZNE
KUBKI
Z GORĄCĄ
CZEKOLADĄ



// 12:00 - 18:00
**SPOTKANIE
Z MIKOŁAJEM**
pogadanki, zdjęcia
i słodkie upominki



// 13:30, 14:30, 15:30, 16:30
WYSTĘPY TEATRU WARIATE
podróż w nieograniczoną krainę wyobraźni

// 12:00 - 18:00
**WARSZTATY
DLA DZIECI**
kreatywne choinki,
konkursy i zabawy





Fot. Paweł Andrzejewicz

Passa miedziowych zakończona

■ Bez wsparcia swoich kibiców musieli radzić sobie piłkarze KGHM Zagłębia Lubin w meczu z Jagiellonią Białystok. Podopieczni Piotra Stokowca zagraли słabe zawody i przegrali zasluzenie 0:2, remisujac do przerwy 0:0.

Stadion Zagłębia został zamknięty dla kibiców przez wojewodę dolnośląskiego Tomasza Smolarza na wniosek policji. Na płycie boiska szczególnie w pierwszej połowie działa się niewiele, można wręcz powiedzieć, że wiało nudą. Sytuacji podbramkowych praktycznie nie było, więc również nie doczekaliśmy się bramek.

W drugiej połowie padły dwie i choć jedną z nich strzelił zawodnik gospodarzy, to Jaga cieszyła się ze zwycię-

stwa 2:0. W 65. minucie własnego bramkarza, Martina Polaczka niefortunnie zagranie pokonał Jarosław Jach i było 0:1. Taki obrót sytuacji podłamał gospodarzy, a na efekty nie trzeba było długo czekać. W 77. minucie na listę strzelców wpisał się Świderski i było po meczu.

Tym samym miedziowi zakończyli passę dwóch kolejnych zwycięstw w rundzie rewanżowej i musieli przełknąć gorzkie porażki w meczu z niżej notowanym zespołem z Białegostoku. Przypomnijmy, że wcześniej piłkarze nożni KGHM Zagłębia Lubin wygrali w Bielsku-Białej, a potem okazali się lepsi od Korony Kielce, pokonując ją 2:0.

ŁUKASZ LEMANIK

Korona Kielce – KGHM Zagłębie Lubin 0:2 (0:1)

Bramki: Łukasz Janoszka (35 minuta), Jarosław Jach (55 minuta)

Korona Kielce: Małkowski – Gabovs, Dejmek, Wilusz, Sylwestrzak (C) – Sierpina (62 Zająć), Jovanovic, Cebula (63 Przybyła, Cabrera – Pytupczuk (57 Pawłowski), Fertovs.

Zagłębie Lubin: Polacek – Cotra, Guldán, Jach, Todorovski – Ł. Piątek (C), Kubicki – Janus, K. Piątek (82 Rakowski), Janoszka – Papadopoulos (75 Sobków).

KGHM Zagłębie Lubin – Jagiellonia Białystok 0:2 (0:0)

Bramki: Jarosław Jach 65' (s), Karol Świderski 77'

KGHM Zagłębie: 1. Martin Polacek – 4. Aleksandar Todorovski, 2. Maciej Dąbrowski, 5. Jarosław Jach, 3. Đorđe Čotra – 14. Łukasz Janoszka, 20. Jarosław Kubicki, 28. Łukasz Piątek (63, 17. Adrian Rakowski), 7. Krzysztof Janus (80, 13. Karol Żmijewski) – 27. Michał Papadopoulos (72, 16. Paweł Żyra), 26. Krzysztof Piątek.

Jagiellonia Białystok: 69. Bartłomiej Drągowski – 18. Martin Baran, 7. Sebastian Madera, 19. Igors Tarasovs, 77. Piotr Tomasiak – 21. Przemysław Frankowski (90, 22. Rafał Grzyb), 4. Jacek Góralski, 6. Taras Romanczuk, 28. Karol Świderski (78, 5. Konstantin Vassiljev), 11. Karol Mackiewicz – 15. Fedor Černych (90, 12. Piotr Grzelczak).

Dwa dni z badmintonem

Mieszkańców ponownie czeka sportowa rywalizacja w badmintonie. Stowarzyszenie Sport-Art tym razem zaprasza na Mistrzostwa Dolnego Śląska Dzieci i Młodzieży. Rywalizacja dla dzieci i młodzieży odbędzie się 5 grudnia o godzinie 9.30. Otwarte Mistrzostwa Dolnego Śląska w Badmintonie, zostaną rozegrane następnego dnia, 6 grudnia o godzinie 9. Miejsce, w którym przyjdzie rywalizować amatorom tego sportu będzie hala sportowa przy II LO w Lubinie.

MISZ

Wojownicy na podium

W Ciechanowie odbyły się IX Międzynarodowy Turniej Taekwon-do Masters Mazovia Cup oraz II Mistrzostwa Polski Weteranów. W rywalizacji brało udział 249 zawodników z 39 klubów z Irlandii, Łotwy, Białorusi, Gruzji, Rosji i Polski. W zawodach wystartowała siedmioosobowa ekipa Klubu Taekwon-do działającego w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie.

Nasi reprezentanci z Ciechanowa wrócili z sześcioma medalami: jednym złotym, jednym srebrnym i czterema brązowymi.

MISZ

W walkach do 85 kg seniorów pierwsze miejsce zajął Michał Łuszczewski, pokonując w finale Łotysza Iwansa Zaricksa. W kategorii układów III dan seniorów srebrny krążek zdobył Gaweł Szczęśny, w finale spotkał się z Romanem Kudashovem z Rosji. Dwa brązowe medale zdobyliśmy w rywalizacji juniorów: Anita Zarzycka w układach stopni uczniowskich i Patryk Łukasiewicz walcząc w wadze do 68 kg. Kolejne dwa brązowe medale zdobył Piotr Anacki w Mistrzostwach Polski Weteranów, w układach stopni uczniowskich i w walkach powyżej 85 kg.

Promują lekkoatletykę wśród dzieci



Fot. Agata Jankowska

» W niedzielne popołudnie, w hali Regionalnego Centrum Sportu, 120 uczniów szkół podstawowych wzięło udział w międzyszkolnych zawodach lekkoatletycznych. To element porozumienia, jakie prezydent Lubina Robert Raczyński zawarł z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki. Miasto chce promować tę dyscyplinę sportu.

Zawody zorganizowano w ramach programu „Lekkoatletyka dla każdego”, realizowanego w ośrodkach sportowych w całej Polsce. Impreza ma promować aktywność fizyczną wśród dzieci.

– Uczniów podzielono na dwie drużyny: dziewczynki kontra chłopcy. Dzieci uczestniczyły w szeregu konkurencji sportowych. Chcieliśmy, aby się integrowały, ale przede dobrze bawiły – przekonuje Gabriela Wiśniewska, koordynator programu „Lekkoatletyka dla każdego”.

Dzieci z klas 1-3, z sześciu szkół podstawowych walczyły o medale i dyplomy. Każda z placówek otrzymała także pamiątkowy puchar.

– Cieszę się, że biorę udział w tych zawodach. Najlepiej czuję się w skoku w dal i w biegach – mówi Natalka Knoc, uczestniczka sportowych zmagania.

Zawody odbyły się w hali widowiskowo-sportowej w Lubinie. Na trybunach dzieciom kibicowali rodzice, dzięki czemu impreza miała rodzinny charakter.

– To bardzo fajna inicjatywa i cieszymy się, że udało nam się przyciągnąć aż tak dużą liczbę dzieci – mówi Piotr Midziak, prezes RCS. – Chętnie włączamy się w takie akcje, bo uważamy, że promocja sportu wśród dzieci, to bardzo ważne zadanie.

W ramach porozumienia zawartego w maju tego roku, w Lubinie ma powstać Ośrodek Lekkiej Atletyki. Miasto chce rozpowszechniać wśród młodzieży tę dyscyplinę, popularnie nazywaną „królową sportu”.

AGATA JANKOWSKA



Zawody w lubińskiej hali zorganizowano w ramach programu „Lekkoatletyka dla każdego”

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

tel. 76 756 11 19

www.facebook.com/RCSlubin

CENTRUM SQUASH
Hala Widowiskowo - Sportowa

RABAT DO: 30%

www.rcslubin.pl/rezerwacja

Dorota Kluza, pasjonuje się sportami zimowymi. Wyścig psich zaprzęgów w Skandynawii to jej życiowe marzenie



Fot. Archiwum Doroty Kluzy

Wyścig psich zaprzęgów z lubinianką

■ Wyścigi psich zaprzęgów najbliższej możemy podziwiać w Szklarskiej Porębie. Jest to impreza, na której w zimowych warunkach ścigają się zawodnicy i ich pupile. Dystans, jaki mają do pokonania, to maksymalnie 30 kilometrów. A co, gdybyśmy mieli przebyć 300 km? Taki cel postawiła sobie lubinianka Dorota Kluza, która chce wziąć udział w takiej rywalizacji w Skandynawii.

Z Signal dalen, w północnej Norwegii do Jukkasjärvi w szwedzkiej Laponii. Do pokonania 300 km, a dodatkowym utrudnieniem będą zimowe warunki atmosferyczne, które w Skandynawii są wyjątkowo ciężkie.

– Ten sport jest wyjątkowy. Przyjaźń i więzi, które się tworzą między człowiekiem a zwierzęciem (psem) są niepowtarzalne i tworzą się na śmierć i życie. Wzajemnie trzeba się wspierać i liczyć na siebie. Nigdy wcześniej nie uczestniczyłam w takiej wyprawie i chcę się zmierzyć sama z sobą – przyznaje Dorota Kluza.

Dorota Kluza z Lubina chce wziąć udział w takiej

wyprawie. Jednak, aby mogła w niej wystartować, musi spełnić pewien warunek.

– Jest nim zebranie odpowiednio dużej liczby głosów. Każdy może mi pomóc. Wystarczy odwiedzić stronę Cześć Karol: <http://www.fjallravenpolar.com/UserProfile/884>, a następnie do 10 grudnia oddać na mnie swój głos – apeluje lubinianka.

Dorota marzy o zostaniu maszerem podczas skandynawskich wyścigów, by przede wszystkim przeżyć wspólną przygodę. Trasa liczyć będzie ponad 300 kilometrów, więc zawodnicy będą przemierzać przez kilka dni arktyczną tundrę sami powożąc psim zaprzęgiem, przebywając dwadzieścia cztery godziny na dobę w warunkach ekstremalnych. Będą musieli sami przygotować miejsce na obóz, rozkładać namioty i spać pod gołym niebem (w białe noce – przyp. red.), przygotowywać posiłki na mrozie, karmić psy oraz walczyć ze zmęczeniem i zimmem.

– Będzie to walka z samą sobą, z trudnościami, które należy przezwyciężyć. Człowiek staje się lepszy, bo uczy się pokory wobec życia – puentuje Dorota Kluza.

MARIUSZ BABICZ

LEKCJA WF-U ZE SZCZYPIONIARSTWAMI

» Na takie zajęcia nie przynosi się zwolnienia. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14 odbyli lekcję wychowania fizycznego z piłkarzami ręcznymi Zagłębia Lubin! Z dziećmi ćwiczyła także maskotka drużyny – Krecik.

Wyjątkowa lekcja, w ramach akcji „Ręczna z Klasą”, rozpoczęła się od zwiedzania hali Regionalnego Centrum Sportowego. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 14 mogły wejść do pomieszczeń, które na co dzień nie są dostępne dla postronnych. Zwiedzały salę konferencyjną, pomieszczenie dla VIP-ów, a także szatnie zawodników. Na uczniów czekała także niespodzianka. Na ćwiczenia zaprowadził dzieci Krecik – maskotka klubu.

– Podobało mi się zwiedzanie i spotkanie z Krecikiem – mówi Weronika z klasy 3c.

Tym, na co uczniowie najbardziej czekali, były jednak ćwiczenia na boisku z gwiazdami piłki ręcznej.

– Bardzo spodobała mi się ta akcja, bo sam mam dwójkę dzieci – mówi Mirosław Gudz, kapitan Zagłębia Lubin. – Staraliśmy się tak ułożyć scenariusz ćwiczeń, aby nie były zbyt trudne, żeby maluchy nie zrobiły sobie krzywdy. Najpierw przeprowadziliśmy rozgrzewkę, a później przeszliśmy do ćwiczeń. Było sporo fajnej zabawy, a dzieci miały z tego dużo radości.



Zajęcia pod hasłem „Ręczna z Klasą” zostały zorganizowane w ramach akcji „Stop zwolnieniom z WF-u”. Chodzi o to, żeby lekcja wychowania fizycznego kojarzyła się z przyjemnym spędzaniem czasu

Zajęcia pod hasłem „Ręczna z Klasą” zostały zorganizowane w ramach akcji „Stop zwolnieniom z WF-u”. Chodzi o to, żeby lekcja wychowania fizycznego kojarzyła się z przyjemnym spędzaniem czasu.

– Dzieci często unikają lekcji wychowania fizycznego, a te zajęcia są bardzo ważne dla ich rozwoju – przekonuje

Łukasz Lemanik, rzecznik prasowy MKS Zagłębia Lubin S.A.

– Po dzisiejszej frekwencji widać, że najmłodsi lubią lekcję WF-u, aby tak im zostało – mówi Mikołaj Szymyślik, zawodnik klubu Zagłębie Lubin.

Zajęcia prowadzili Natalia Tsvirko, Julia Walczak, Agnieszka Robótka, Mirosław Gudz, Kamil Krieger

oraz Mikołaj Szymyślik. Zawodnicy podzielili dzieci na pięć grup. Najpierw odbyła się rozgrzewka, później przyszedł czas na ćwiczenia. Było bieganie, slalom, rzuty karne, podania oraz rywalizacja w grupach.

– Naszych dzieci na lekcję WF-u namawiać nie trzeba. Każdy lubi ćwiczyć, co widać po tych zajęciach. Akcję oceniam naprawdę znakomicie, aby było ich więcej – mówi Barbara Tadla, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie.

– Chcemy, aby była to akcja cykliczna i już mamy zgłoszenia kolejnych szkół – mówi Łukasz Lemanik.

W zajęciach wzięła udział ponad setka dzieci. Kolejna lekcja zaplanowana jest na koniec grudnia. Organizatorami akcji byli MKS Zagłębie Lubin i Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie.

AGATA JANKOWSKA



itv
regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna